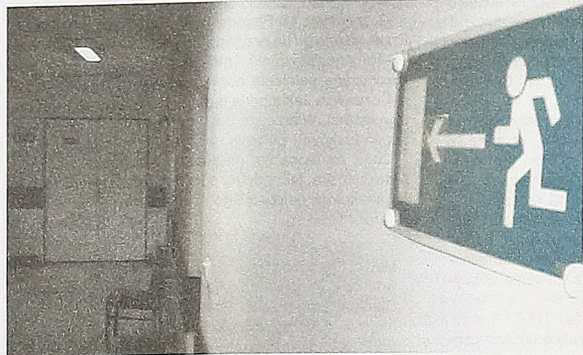




Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Sanok - Solina - Ustrzyki - Zagórz

NIE MA ODWROTU!

Olszanickie władze samorządowe ostro zabrały się do naprawy gminnych finansów. Zaczęto od restrukturyzacji oświaty. Ale zmniejszenie kosztów funkcjonowania szkół miało być tylko pierwszym krokiem w tym procesie. Teraz przyszedł czas na następne.



Nowy samorząd Olszanicy – zarówno radni, jak i wójt – ma świadomość, że bez radykalnych posunięć się nie obejdzie. Sytuacja finansowa gminy jest tak kiepska, że chcąc pokrywać wydatki bieżące i spłacać zaciągnięte wcześniej kredyty, musi się zaciągać kolejne zobowiązania. O wolnych środkach na inwestycje albo przynajmniej na tzw. wkład własny na razie nie ma mowy.

Odchudzenie urzędu

Wiadomo, że jeśli poważnych reform nie przeprowadzi się na początku kadencji, to później staje się to coraz trudniejsze. Dlatego nowe władze Olszanicy niemal bezpośrednio po ukończeniu się zabrały się do wprowadzania zmian. Zaczęło się od zawsze niepopularnego zaciskania pasa w oświacie...

- Ale zgodnie z zapowiedziami racjonalizacja kosztów gminy nie zakończy się na zmianach w oświacie –

stwierdza olszanicki wicewójt Robert Petka. - Kolejnym etapem koniecznych oszczędności będzie redukcja kosztów funkcjonowania administracji. To znów bardzo bolesna decyzja, którą musimy podjąć. Wiąże się to m.in. ze zwolnieniami pracowników. Przeprowadzone analizy, nasze doświadczenia oraz porównanie z innymi, podobnymi jednostkami samorządu terytorialnego, wskazują jednoznacznie na konieczność poważnego zmniejszenia kosztów.

Jeszcze w maju wypowiedzenia ma otrzymać prawie jedna czwarta pracowników Urzędu Gminy w Olszanicy i gminnych agend.

Klamka zapadła

- Przy tej obsadzie, która była do tej pory, powinniśmy obsłużyć pół Warszawy – mówi olszanicki wójt Krzysztof Zapala. - Tymczasem jest trochę inaczej. Docierają do nas sygnały od mieszkańców, że to należy zmienić,

więc podejmujemy decyzje, które to zmienia.

Redukcja liczby pracowników nie powinna wpłynąć negatywnie na jakość pracy urzędu. Wręcz przeciwnie. Te sprawy mieszkańców, które nie są skomplikowane, mają być załatwiane od ręki. Sprawy trudniejsze nie powinny zaś zajmować więcej czasu, niż to konieczne.

- W bardzo krótkim czasie musimy – po pierwsze – zbudować sprawny zespół ludzi, potrafiących wykonywać wszystkie zadania administracyjne w sposób zadowalający mieszkańców i – po drugie – umiejących skutecznie pozyskiwać pieniądze na rozwój gminy – mówi R. Petka. - Klamka zapadła. Nie ma odwrotu!

Koniec ze psychologią

Aby to osiągnąć, opracowano nową strukturę organizacyjną urzędu gminy. Po jej wdrożeniu będzie wiadomo, kto i za co odpowiada, kto i komu podlega oraz kto i kim kieruje.

Dotychczas kompetencje, zakresy odpowiedzialności, zasady podległości były nieprzejrzyste czy rozmyte. To sprawiło, że czasami jedną sprawą załatwiali trzech pracowników i żaden z nich nie czuł się do końca odpowiedzialny za jej bieg.

Po wprowadzeniu nowych rozwiązań będzie jasne, kto zajmuje się daną sprawą i kto odpowiada za jej załatwienie. Odcięta zostanie możliwość stosowania psychologii, uchylania się od podejmowania decyzji i od przyjmowania na siebie odpowiedzialności za ich konsekwencje.

- Chcemy w ramach tych zmian w gminnej administracji zrobić także inny ruch – dodaje K. Zapala. - Zamierzamy wprowadzić system motywacyjny. Będziemy płacić za efekty pracy, a nie za podpisanie listy obecności. Podstawą oceny pracowników będzie ich merytoryczność, merytoryczność i jeszcze raz merytoryczność.

Odbić się od dna!

- W maksymalnie krótkim czasie ta gmina musi się odbić od dna i wyjść na prostą: ustabilizować budżet i wykorzystywać wszystkie nadarzające się szanse rozwojowe. Dlatego nie zawahamy się podejmować kolejnych trudnych, kontrowersyjnych i niepopularnych decyzji – konkluduje R. Petka. - Najistotniejsze jest to, iż jest w tej sprawie jedność radnych i wójta.

T. Szewczyk

Sztandar dla strażaków

Ustrzyccy strażacy zawodowi od 12 maja mają swój sztandar. Doczekali się go po 55 latach pełnienia służby w Bieszczadach. Jednocześnie z uroczystością nadania KP PSP sztandaru odbyło się poświęcenie nowego samochodu specjalistycznego ratownictwa drogowego.



Uroczystości, które odbywały się w ustrzyckim rynku, miały bardzo bogatą oprawę i przebiegały wg podniosłego ceremoniału. Oprócz strażaków z ustrzyckiej KP PSP i ich kolegów ochotników z jednostek OSP na placu stanęły kompanie honorowe KWP w Rzeszowie, 21 Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa oraz PSP z Komendy Miejskiej w Rzeszowie. Oprawę muzyczną uroczystości zapewniła orkiestra dęta OSP z Beska.

Po raz pierwszy w odnowionym rynku odprawiona została w intencji strażaków msza święta. Jej koncelebransami byli ks. Adam Szal – biskup Archidiecezji Przemyskiej, ks. Józef Książek – kapelan podkarpackich strażaków, ks. Józef Bieleń – dziekan ustrzycki i proboszcz parafii NMP Królowej Polski oraz ks. Roman Szczupak – proboszcz parafii Św. Józefa Robotnika.

W uroczystościach uczestniczyli m. in. wiceminister finansów Adam Peziol, przedstawiciel MSWiA Florian Naumczyk, zastępca komendanta głównego PSP bryg. Janusz Winiarski, posłanka na Sejm RP Elżbieta Łukacijewska, poseł na Sejm RP Stanisław Zając, poseł na Sejm RP Mieczysław Golba, poseł na Sejm RP Marian Daszyk i poseł na Sejm RP Andrzej Cwierz, podkarpaccy komendant wojewódzki PSP bryg. Roman Dec, wiceprezes Zarządu Głównego ZOŚP RP Janusz Konieczny, starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior, burmistrz ustrzycki Henryk Sulija, wójt Czarnej Marcin Rogacki, wójt Lutowski Włodzimierz Podyma, przedstawiciele policji, straży granicznej, komendanci powiatowej PSP z województwa podkarpackiego i byli komendanci oraz emerytowani strażacy z KP PSP w Ustrzykach D.

Po mszy i poświęceniu sztandaru przedstawiciele Społecznego Komitetu Fundacji Sztandaru przekazali go zastępcy

cy komendanta głównego PSP bryg. J. Winiarskiemu. - Wręczam Komendzie Powiatowej PSP w Ustrzykach D. sztandar ufundowany przez społeczeństwo i środowisko pożarnicze – powiedział zastępca komendanta głównego, przekazując sztandar komendantowi powiatowemu ustrzyckiej PSP mł. bryg. Janowi Marcinkowskiemu. Po dokonaniu prezentacji sztandar trafił do rąk poczuł sztandarowego ustrzyckich strażaków. Następnie do płała sztandaru został przypięty srebrny medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa” nadany ustrzyckiej KP PSP za 55 lat pełnienia służby w Bieszczadach.

Oprócz odznaczenia zbiorowego wręczono również odznaczenia indywidualne. Mariusz Bochenek otrzymał brązową odznakę „Zasłużony dla Ochrony Przeciwożarowej”. Ryszard Kaliszta i Janusz Nicko odebrali złote medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa”. Tadeusz Bargiel, Marek Dul, Adam Kluz, Andrzej Mikulski, Zygmunt Krasowski i Tadeusz Zacharczyk zostali odznaczeni srebrnymi medalami za Zasługi dla Pożarnictwa, a Robert Płoszyński – brązowym.

Tego dnia dokonano też awansów na wyższe stopnie służbowe. St. asp. Mariusz Bochenek awansował na aspiranta sztabowego. Ogniomistrzowie Marek Dul i Andrzej Mikulski zostali starszymi ogniomistrzami. Mł. ogn. Antoni Kajzar otrzymał stopień ogniomistrza, a sekcjony Marcin Kowalczyk został starszym sekcjonym. Strażacy Michał Czyrkiewicz, Jerzy Gargas, Krzysztof Orłowski, Teofil Rachwał i Paweł Szymula zostali awansowani na starszych strażaków.

Po poświęceniu nowego samochodu ratownictwa drogowego na koniec uroczystości odbyła się defilada z udziałem orkiestry OSP Besko, pocztów sztandarowych oraz kompanii honorowych strażaków, policjantów i żołnierzy.

T. S.

Od 4 czerwca ustrzyckim SP ZOZ-em pokieruje nowy dyrektor. Czekaj go...

TRUDNA MISJA

- Gdybyśmy wyremontowali wszystkie drogi w powiecie, skanalizowali wszystkie wsie i zrobili wszystko, co jest do zrobienia, a nie udało by się uratować szpitala, to ludzie by nam tego nie darowali – mówi Piotr Korczak, przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego i Bieszczadzkiego Stowarzyszenia Samorządowego.

O akcji poszukiwania nowego dyrektora SP ZOZ na stronie 2

DDN PODKARPACKI BANK NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI „KWAŚNIAK”

Rzeszów, ul. 3 Maja 14; Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42
www.kwasniak.net 501 393 733, 017 853 80 08

SALON OPTYCZNY „KWAŚNIAK”

Rzeszów, ul. 3 Maja 14
tel./fax 017 852 89 33, 601 504 849; e-mail: optyk@kwasniak.pl

NOCLEGI „U JANUSZA”

Zadwórze 4 (8 km od Ustrzyk Dolnych)
Pokoje z łazienkami, wyciąg narciarski, pstrągi, rowery
www.ujanusza.prv.pl 013 46 11 579; 508 153 376

Oddam w dzierżawę lub sprzedam

stację paliw,
stację auto-gaz
wraz z myjnią samochodową
w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kolejowej 3
Tel. 0692 507 481

DRZWI WEJŚCIOWE

cena już od 399⁹⁹

ABP
Materiały budowlane
od najlepszych dostawców

Ustrzyki Dolne
ul. 29 listopada 31
tel. 0 13 461 23 94 (za kłosem)

“PROFIL”
Sanok ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA

BRAMY

BALUSTRADY

Producent
siatki ogrodzeniowej

INFORMACJE

Z nadzieją na lepszą przyszłość

Mieszkańcy Starego Sambora 20 maja świętowali 936 rocznicę założenia swojego miasta. W uroczystościach wzięli także udział przedstawiciele samorządu gminy Ustrzkyi Dolne i powiatu bieszczadzkiego.



Uczestników konkursu grup marszowych nagradzano gromkimi oklaskami
Fot. T. Szewczyk

- Obecność delegacji z Polski jest świadectwem tego, że flagi niebiesko-żółta i biało-czerwona nie stoją przeciw sobie, ale obok siebie – mówił o. Mikołaj, proboszcz z cerkwi p.w. Św. Mikołaja Cudotwórcy. – Pamiętamy, że to Polska jako pierwsza uznała naszą niepodległość. Pamiętamy, jaką rolę odegrała Polska, wspierając naszą pomarańczową rewolucję. Razem też cieszyliśmy się z wiadomości, że wspólnie będziemy organizować Euro 2012.

- Nasza wspólna historia nie zawsze była dobra, nie zawsze była radosna – stwierdził mer Starego Sambora Iwan Hryz. – Ale dzisiaj należy patrzeć w przyszłość i budować jak najlepsze kontakty między ludźmi, między naszymi narodami i naszymi państwami.

Po oficjalnych wystąpieniach w starsamborskim „Narodnym Dimie” wręczono nagrody pieniężne i pisma z podziękowaniami zasłużonym mieszkańcom miasta. Potem po krótkim nabożeństwie w cerkwi p.w. Św. Mikołaja złożono wiązanki kwiatów pod pomnikiem Tarasa Szewczenki. Gromkimi oklaskami przyjmowano młodzież, biorącą udział w konkursie grup marszowych. Wyniki konkursu zostały ogłoszone podczas występów artystycznych, które późnym wieczorem zakończyły się pokazem sztucznych ogni.

- Kiedy nastąpił rozpad Związku Radzieckiego mieliśmy nadzieję na lepszą przyszłość. Powoli ta nadzieja się urzeczywistnia. Wierzę, że Stary Sambor niedługo będzie małym europejskim miasteczkiem na Ukrainie, będącej w wielkiej rodzinie państw europejskich – powiedział Jurij Wojtiw, przewodniczący Komisji Rady Rejonu Stary Sambor ds. Kontaktów Zagranicznych.

h. t.

E-podpis wyszkolony

Nowe technologie zaczynają w coraz większym stopniu wkraczać w różne dziedziny życia. Przykładem tego jest „podpis cyfrowy”, który ma zastosowanie m.in. w administracji.

Starostwo Powiatowe w Lesku, wychodząc naprzeciw nieuniknionym zmianom, bierze udział w projekcie „Szkolenie z zakresu innowacyjnych technik informatycznych – podpis cyfrowy”. Projekt współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

Bezpłatne szkolenie trwa trzy dni. Odbyna się po godzinach pracy. W jego ramach urzędnicy mają wykłady oraz ćwiczenia praktyczne na stanowiskach wyposażonych w sprzęt komputerowy i pod fachowym okiem mogą pochwycić wcześniej omawiane kwestie.

Instytucją przeprowadzającą szkolenie jest Biuro Usług Komputerowych „SOFTRES” Sp. z o.o. z Rzeszowa.

Uczestnicy szkolenia – oprócz wiedzy – uzyskują też materiały dydaktyczne, certyfikat powszechny (e-podpis) oraz certyfikat ukończenia szkolenia.

Dobra i sprawna administracja to nie tylko miły i profesjonalny urzędnik, ale także infrastruktura informacyjna, służąca bezpiecznemu przesyłaniu danych w celu zmniejszenia kosztów działania urzędu i ułatwienia życia obywatelom.

M. Fedoryszak

Koledze
Krzysztofowi Stachowiczowi
wyraz głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

Zarząd Oddziału PTTK
w Ustrzykach Dolnych

Koło Przewodników PTTK
w Ustrzykach Dolnych

TRUDNA MISJA

Postawienie na czele ustrzyckiego SP ZOZ-u lek. med. Grzegorz Robert Roczniak okazało się strzałem w plot. Kiedy szefowie ZOZ-ów w Sanoku, Brzozowie, Krośnie czy Lesku dwili się i troili, żeby zdobyć pieniądze na rozwój podległych sobie placówek, szef ustrzyckiego SP ZOZ-u dwił się i troił, dbając wyłącznie o kasę dla siebie i swoich tufmufackich.

„Banda czworga” i dojna krowa

Potrzeba radykalnych zmian metod kierowania ustrzyckim szpitalem i postawienia na jego czele kogoś znajomego się na rzeczy była widoczna od dość dawna. – To powinno się zrobić co najmniej dwa lata temu – mówi jeden z ustrzyckich samorządowców powiatowych.

Ludzie coraz głośniej mówili, że w ZOZ-ie dzieje się źle i że rządząca nim – jak to nazywali – „bandą czworga” (tu zwykle padły dość łatwe do rozszyfrowania ksywki) trzeba odsunąć jak najszybciej od steru.

Członkowie „bandy czworga” rozdali w ZOZ-ie, kierując się tylko własnym interesem. ZOZ był traktowany przez nich jak dojna krowa. Nie patrząc na to, że krowa ledwie dycha, zamiast robić coś, by poprawić jej kondycję, starali się wydoić z niej, ile się da.

Masa krytyczna

Konieczność zmian w ZOZ-ie z czasem dostrzegano też coraz więcej przedstawicieli władz powiatu. Jednak brakowało determinacji, by te zmiany uskutecznić.

Wydało się, że „masa krytyczna” została osiągnięta po publikacji w „GB” materiału „Jedni robotają, inni zarabiają”, odsłaniającego niektóre niezgodne z prawem i nieetyczne działania, stosowane w SP ZOZ-ie. Później jeden z ustrzyckich lekarzy potwierdził prawdziwość tego opisu. Kolejny lekarz zapowiedział, że w razie potrzeby uczyni to samo przed organami wymiaru sprawiedliwości...

Przeprowadzona na polecenie nowego starosty Krzysztofa Gąsiora kontrola wewnętrzna wykazała, że opisane w „GB” praktyki nie zostały wysysane z palca. Również wszczęcie postępowania przez Prokuraturę Rejonową w Lesku stanowiło sygnał, że jednak „coś jest na rzeczy”.

Gdyby na takie numery, na jakie pozwalali sobie lek. med. G. R. Roczniak i paru podwładnych do niego ludzi, odważyła się któraś z pielęgniarek albo salowych, to momentalnie wyleciałyby z roboty, chwytając w locie zwolnienie dyscyplinarne.

Shukanie nowego szefa

Sprawa walki się już prawie trzy miesiące. W tym czasie ZOZ zbliżył się do utraty płynności finansowej albo nawet już ją utracił. Przewlekłe nieporozumienia dotychczasowego dyrektora ze stołkami ma jeszcze inny powód. Bardzo trudna sytuacja ustrzyckiego SP ZOZ-u sprawia, że znalezienie następcy G. R. Roczniaka nie było lekkie, łatwe i przyjemne.

Na ogłoszenie, zamieszczone w prasie jeszcze przez starostę Ewę Sudół, nie było żadnego odzewu. Później – już za starostowania K. Gąsiora – jeden z miejscowych kandydatów, kiedy usłyszał, że miałby pokierować ZOZ-em, chwycił aktówkę i... uciekł. Z następnego kandydata, tym razem zewnętrznego, po zapoznaniu się z jego „dokonaniami” zrezygnowano, „żeby nie trafić z deszczu pod rynek”. Kolejny, znów miejscowy, wziął do przegłędnięcia dokumenty, obrazujące sytuację ZOZ-u, i po kilku dniach je oddał. „Jest gorzej, niż myślałem” – to było całe jego uzasadnienie odmowy.

Wreszcie jest!

Przy takim obrocie rzeczy zaczęło się szukanie kandydata wśród tzw. uzdrowicieli firm. Do polskiej czołówki w tej grupie należy Maciej Flemming, który do niedawna kierował Polską Wytwórnią Papierów Wartościowych S.A. w Warszawie. Jako prezes PWPW był kilkakrotnie w Ustrzykach

„GB” zaproszona

inicjatorzy i organizatorzy różnorakich przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:
- Przedszkole nr 2 w Ustrzykach D.,
- Przedszkole nr 1 w Ustrzykach D.,
- Szkoła Podstawowa w Hoszowie i Ustrzycki Dom Kultury do UDK na VII Artystyczny Przegląd Dzieci Przedszkolnych i Szkolnych „Mali Artysty”;
- Fundacja Ekologiczna – Wychowanie i Sztuka „Elementarz” z Katowic,
- Fundacja Bieszczadzka „Partnerstwo dla Środowiska” z Leska, Stowarzyszenie Nauczycieli Edukacji Początkowej z Katowic do Ustrzyckiego Domu Kultury na konferencję „Małe dziecko – złoty okres rozwoju człowieka”;
- dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Sanoku do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sano-

ku na IV Wystawę Prac Plastycznych „Cztery pory roku”;
- Burmistrz Ustrzyk D. do sali narad Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. na uroczyste spotkanie par obchodzących 50-lecie pożycia małżeńskiego;
- Gospodarze Schroniska PTTK na Hali Krupowej do udziału w XII Marszonie z Sobólki na Halę Krupową przez Krawców Wierch, Trzy Kopce, Halę Miziową, Mendralową, Babią Górę i Halę Śmietanową;
- dyrekcja i rada pedagogiczna Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D. do Ustrzyckiego Domu Kultury na XI Artystyczny Przegląd „Dwójki”;
- Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich z Warszawy do Wetliny na zjazd z okazji 50-lecia SKPB;
- Nadleśnictwo Baligród i Burmistrz Miasta i Gminy Lesko do pensjonatu „Zamek” w Lesku na sesję popularnonaukową „200-lecie urodzin Win-

centego Pola” i odsłonięcie poświęconej temu pocie tablicy pamiątkowej;
- Przewodniczący Związku Bieszczadzkiego Gmin Pogranicza do Zagórza na posiedzenie ZBGP;
- organizatorzy i uczestnicy eliminacji wojewódzkich XXXV Ogólnopolskiego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego do Ustrzyckiego Domu Kultury na uroczyste zakończenie turnieju;
- Klub Sportów Siłowych „Gryf” i Gminny Ośrodek Kultury w Iwonicy Zdroju do kina „Wczasowicz” w Iwonicy Zdroju na VIII Otwarte Mistrzostwa Podkarpacia w Wyciskaniu Stangi Leżąc oraz I Mistrzostwa Podkarpacia w Kulturystyce;
- przewodniczący Rady Miejskiej w Ustrzykach D. na obrady VIII sesji RM. Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.



D., gdyż ta firma objęła opieką Szkołę Podstawową w Równi.

Rozmowy z M. Flemmingiem trwały ponad miesiąc. Przekonanie go do przyścia do Ustrzyk nie było łatwe...

- W końcu się udało – mówi K. Gąsior. – M. Flemming rozpoczął pełnienie obowiązków dyrektora SP ZOZ-u 4 czerwca. Jakie będą jego posunięcia, trudno dzisiaj powiedzieć. Wierzę, że uda mu się zapobiec czarnemu scenariuszowi i postawi nasz ZOZ na nogi.

Jego zastępcą ds. medycznych zostanie lek. med. Marek Kęska, który do tej pory był ordynatorem oddziału ginekologii ustrzyckiego szpitala.

T. Szewczyk

Maciej Flemming – absolwent Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy. Ukończył podyplomowe Studium Zarządzania Finansami, Studium Konsultingu w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie oraz zarządzanie grupą kapitałową w ORGMASZ. W l. 1979-87 był pracownikiem dydaktyczno-naukowym na Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy. Na przełomie lat 1990/1991 pracował w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie. Od 1992 r. dyrektor Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Urzędzie Miasta Bydgoszcz. Później pełnił funkcję dyrektora generalnego w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego w Kancelarii Prezydenta RP Lecha Wałęsy. W 1997 r. został powołany na stanowisko prezesa Zarządu Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych S.A. w Warszawie. W maju ub. r. został z tego stanowiska odwołany.

„Nazwiska polskich „uzdrowicieli firm” – Mariana Bąka, Tomasza Kurpisza, Macieja Flemminga, Stanisława Stachowicza i im podobnych – na razie znane są niewielu – piszą A. Piński i J. Piński w „Jak z głową postawić firmę na nogi”. – To im jednak w dużej mierze zawdzięczamy, że nasza gospodarka nabiera impetu. Tworzą nową jakość w polskim biznesie: klasę zawodowych menedżerów, dla których przeszkody są wyzwaniem, a nie powodem do narzekania”.

„Gazeta Bieszczadzka” – Regionalny dwutygodnik samorządowy. Adres redakcji: 38 – 700 Ustrzkyi Dolne, ul. 29 Listopada 31; tel. (013) 461-28-16, fax. (013) 461-28-16. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Tadeusz Szewczyk. Wydawca: „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czołpismo Samorządowe, ul. 29 Listopada 31, tel. fax. (013) 461-28-16, e-mail: bieszczadzka@poczta.wp.pl. Konto: BS Ustrzkyi Dolne, nr konta: 1326-37011-111/01; IBAN: 968621 0007 2001 0000 1326 0001. Ogłoszenia i reklamy: za 1 cm2 wewn. numeru; 1,00 PLN – na 1 str. – 2,00 PLN; na ostatniej str. – 1,50 PLN. Nekrologi: 30,00 PLN za moduł o wym. 10 cm x 5 cm. Teksty sponsorowane: 30 PLN za 1 str. znormalizowanego maszynopisu. Ogłoszenia drobne (do 20 wyrazów) – 5,00 PLN. Do cen należy doliczyć podatek VAT. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadsyłanych materiałów, redagowania i opatrywania własnymi tytułami. Za treść reklam, ogłoszeń i listów redakcja i wydawca nie odpowiadają. Łamanie: Adam Leń. Warunki prenumeraty określa kolporter. „RUCH” S.A. Oddział w Rzeszowie. Druk: DjaF Kraków. Czołpismo stowarzyszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej. Nakład 1500 egzemplarzy.

INFORMACJE

KRONIKA POLICYJNA

W Lesku 9 maja kierujący peugeotem Marek B. nie zachował bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego i najechał na tył prowadzonego przez Adama M. forda, który zatrzymał się przed przejściem dla pieszych.

Pod poloneza kierowanego przez Kazimierza K. 9 maja w Postolowie nagle wbiegła sarna. Po zderzeniu z autem zwierzę oddaliło się.

Pracownik PKP w Zagórzcu Marek K. 10 maja powiadomił ustrzycką KPP o zniszczeniu w nieokreślonym czasie budynku stacji kolejowej w Ustrzykach D. Straty zostały oszacowane na 1800 zł.

W Kwaszeninie 11 maja kierujący mercedesem Eugeniusz D. nie zachował bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego i najechał na tył volkswagena passata prowadzonego przez Zbigniewa L.

Na skrzyżowaniu ul. 29 Listopada i ul. Kolejowej w Ustrzykach D. 11 maja doszło do kolizji poloneza, kierowanego przez Tadeusza R., z audi, prowadzonym przez Władysława F.

W Myszowcach 11 maja pod kierownictwem Piotra C. peugeot nagle wbiegła krowa, wskutek czego doszło do zderzenia auta ze zwierzęciem.

Na ul. 1 Maja w Ustrzykach D. 12 maja kierujący volvo Emil P. najechał na tył prowadzonego przez Jakuba L. fiata pandy, który zatrzymał się przed przejściem dla pieszych. Sprawca odjechał z miejsca zdarzenia. Po ustaleniu go i zatrzymaniu nałożono nań mandat karny w wysokości 500 zł.

Franciszek K. 12 maja w Polanie, kierując daewoo tico, wjechał do rowu i uderzył w przepust, wskutek czego uszkodził auto. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 2,34 promila alkoholu. Został zatrzymany do wytrzeźwienia i złożenia wyjaśnień.

Na ul. Tysiąclecia w Lesku 12 maja kierujący polonezem Arkadiusz W. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i uderzył w prawidłowo jadącego mercedesa, którym kierowała Iwona B.

Kierujący toyotą Andrzej W. 15 maja w Lesku nie zachował należytej ostrożności, w wyniku czego doszło do kolizji z prawidłowo jadącym renaultem, prowadzonym przez Zdzisława W.

Patrol prewencji z leskiej KPP 15 maja na ul. Przemysłowej w Lesku zatrzymał jadącego rowerem Grzegorza M. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu stwierdzono ok. 1 promila alkoholu.

W Liskowatcu 15 maja kierujący volkswagenem golfem Grzegorz K. najechał na zwierzynę leśną, która przebiegała przez jezdnię.

Na przejściu granicznym w Krościenku 15 maja kierujący mercedesem obywatel Ukrainy Yuri P. nie zachował należytej ostrożności podczas cofania i uderzył w stojące za nim mitsubishi, które prowadził Wojciech L.

W Wańkowej 16 maja kierujący BMW Arkadiusz S. na łuku drogi w lewo wpadł w poślizg i uderzył w jadącego z przeciwnej strony opla, prowadzonego przez Roberta S.

Kierownik Kopalni Nafty i Gazu w Łodynie 17 maja powiadomił KPP w Ustrzykach D., że w nocy z 16 na 17 maja jakiś złodziej ukradł 1200 l ropy naftowej z odwiertu szybu nr 7 w Dwerniku.

W Krościenku 17 maja doszło do kolizji drogowej, w której uczestniczyli fiat 126p, kierowany przez Janusza S., i audi, prowadzone przez Daniela S.

Patrol prewencji z ustrzyckiej KPP 17 maja na ul. Jasień w Ustrzykach D. zatrzymał do kontroli drogowej fiata 126p, którym kierował Andrzej R. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,7 promila alkoholu.

Kierująca fiatem punto Lidia W. 17 maja w ustrzyckim rynku podczas cofania nie zachowała należytej ostrożności i najechała na fiata, prowadzonego przez Krzysztofa K.

Patrol Oddziału Prewencji KWP Rzeszów 18 maja w Ustrzykach D. za-

trzymał kierującego oplem calibrą mieszkańca powiatu brzozowskiego Mieszka Sz. Prowadził on samochód, pomimo zakazu kierowania pojazdami wydanego przez Sąd Rejonowy w Brzozowie.

W Uhercach Mineralnych 18 maja prowadzący fiata seicento Adam M. zjechał na pobocze i uderzył w barierę energochłonną, gdyż chciał uniknąć zderzenia z nadjeżdżającym z przeciwną autem, które zjechało na jego pas ruchu.

Krakowianka Maria K. 19 maja w Ustrzykach D. na ul. 29 Listopada, kierując toyotą, doprowadziła do kolizji z volkswagenem passatem, prowadzonym przez Marcina K.

Na ul. Wyzwolenia w Ustrzykach D. 19 maja zatrzymano skodę octavię, prowadzoną przez mieszkańca Katowic Walentego G. W aucie ujawniono 1910 paczek papierosów i 3,5 l wódki bez polskich znaków akcyzy skarbowej.

Funkcjonariusze PSG z Wojtkowej 20 maja w Ropience zatrzymali do kontroli skodę felicię, kierowaną przez mieszkańca Tarnobrzega Ryszarda T. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 2,72 promila alkoholu.

Przemysław K. z KP PSP w Ustrzykach D. 21 maja zawiadomił miejscową KPP o tym, że poprzedniego dnia ktoś ukradł antenę „Motorola” z przemiennika ustawionego na Laworcie w Ustrzykach D. Szkodę KP PSP oszacowano na 300 zł.

Ustrzycka KPP 21 maja została powiadomiona przez Adama K., że ktoś poprzedniego dnia ukradł mu dwa telefony komórkowe - „Motorola” i „Nokia” wartości 600 zł. Telefony znajdowały się w mieszkaniu okradzionego w Ustianowej.

W Majdanie 22 maja kierujący polonezem na łuku drogi wjechał do rowu, powodując uszkodzenie auta. Sprawca kolizji uciekł z miejsca zdarzenia. Pojazd zabezpieczono na parkingu.

Kombinują, żeby pracować

Funkcjonariusze SG są uprawnieni do sprawdzania legalności pobytu cudzoziemców na terenie całego kraju, a także do kontroli legalności podejmowania przez nich pracy.

PSG Krościenko od czasu do czasu przeprowadza wspólnie z Referatem Kontroli Legalności Pobytu i Wykonywania Pracy przez Cudzoziemców Izby Celnej z Przemysła działania, których celem jest dokonanie takich właśnie kontroli.

W ich wyniku 24 maja zatrzymano obywatelkę Ukrainy, która przebywając na terytorium RP, wykonywała pracę niezgodnie z obowiązującymi przepisami. Mimo że oficjalnie przyjechała do Polski w celach turystycznych, w rzeczywistości trudniła się handlem na bazarze.

W tej sytuacji wydano decyzję zobowiązującą ją do opuszczenia terytorium RP.

Następnego dnia, tj. 25 maja, na podstawie informacji pozyskanych przez PSG Krościenko dokonano zatrzymania kolejnej Ukrainki. Kobieta ta wcześniej podczas pobytu w Polsce podjęła nielegalną pracę i została za to usunięta z naszego kraju. Po pewnym czasie próbowała ponownie wjechać do Polski, posługując się nowymi dokumentami, w których dokonano zmian personalnych.

Krościenko do Schengen

Polsko-ukraińskie przejście graniczne w Krościenku 18 maja wizytowali eksperci Unii Europejskiej. Przyglądali się przejściom kolejowemu i drogowemu pod kątem ich przygotowania do wejścia Polski do strefy Schengen.



Unijni eksperci przypatrywali się bacznie procedurom podczas odprawy granicznej Fot. PSG Krościenko

- Była to kolejna wizyta unijnych ekspertów na naszym przejściu - informuje jeden z oficerów PSG Krościenko. - Wypadła ona pozytywnie, podobnie zresztą jak i wszystkie poprzednie.

Specjaliści UE przyjrzyli się infrastrukturze przejścia oraz obowiązującym w nim procedurom. Po lustracji uznali, iż przejście w Krościenku spełnia wymagania stawiane przez UE przed przejściami na zewnętrznych granicach Wspólnoty Europejskiej.

Prowadząca obecnie poważną rozbudowę sprawy, że będzie to jedno z najnowocześniejszych przejść na wschodniej granicy Polski.

h. t.

Układ z Schengen - układ zawarty w Schengen (Luksemburg) 14 czerwca 1985 r. Porozumienie obejmuje stopniowe znoszenie kontroli granicznych na wewnętrznych granicach UE z jednoczesnym wzmocnieniem kontroli na granicach zewnętrznych i docelowo całkowite zastąpienie kontroli na granicach wewnętrznych przez kontrole na granicach zewnętrznych UE; rozbudowanie współpracy policyjnej między wszystkimi państwami członkowskimi; stworzenie wspólnej polityki wizowej i azylowej.

Strefa Schengen - umowna nazwa ogółu krajów, które podpisały układ z Schengen. Polska ma wkrótce przystąpić do strefy Schengen (prawdopodobnie 27 października 2007 r.). Przewiduje się, że zniesienie kontroli na wewnątrzgranicznych przejściach granicznych (polsko-słowackich, polsko-czeskich, polsko-niemieckich i polsko-litewskich) nastąpi na przełomie 2007 r. i 2008 r.

Podwójna wpadka

W nocy z 24 na 25 maja na podstawie ustaleń dokonanych przez funkcjonariuszy PSG Krościenko zatrzymano w Krościenku dwóch obywateli Ukrainy za nielegalne przekroczenie granic... w 2004 r.

Obaj Ukraińcy w 2004 r. legalnie wjechali do Polski. Następnie - prawdopodobnie na podstawie sfałszowanych dokumentów - przedostali się na Słowację, a stamtąd przez Austrię do Włoch. We Włoszech przebywali 3 lata, podejmując tam nielegalnie pracę.

W b.r. powrócili na Ukrainę. Po „urlopie” w swojej ojczyźnie próbowali przećwiczyć 3 lata temu sposobem ponownie przedostać się do Włoch. Jednak ta próba zakończyła się dla nich o wiele mniej szczęśliwie. Podczas obecnej wpadki wyszła na jaw ich poprzednia nielegalna wyprawa na Półwysep Apeniński.

- Sprawa jest w toku - mówi jeden z oficerów PSG Krościenko. - Prawdopodobnie w proceder ten zamieszanych jest więcej osób. W związku z tym przewidujemy kolejne zatrzymania.

h. t.

Wyrzut z przejściem

Funkcjonariusze PSG Krościenko 16 maja ujawnili papierosy bez polskich znaków akcyzy, które zostały wyrzucone z jadącego pociągu relacji Chyrów-Sanok. Tym razem ich działanie nie zakończyło się na przejściu i zabezpieczeniu trefnego towaru.

Z pociągu wyrzucono 1145 paczek papierosów produkcji ukraińskiej, opakowanych w oklejone taśmami worki foliowe.

W wyniku dalszych czynności doszło do zatrzymania pięciorga osób, mających związek z wyrzutem - trzech Ukraińców i dwójga Polaków. Obywatele Ukrainy wyrzucili z pociągu przewiezione nielegalnie papierosy. Polska para miała je przejąć po wyrzucie, ale została wyprzedzona przez krościenkich pograniczników.

Obywatele Ukrainy zostali za swój czyn wydeleni z Polski z zakazem wjazdu na jej terytorium przez najbliższe 3 lata. Wobec dwójga Polaków prowadzone jest postępowanie karno-skarbowe „za narażenie budżetu Wspólnoty Europejskiej na uszczerpkienie należności celnej w wysokości 1142 zł oraz należności podatkowej w kwocie 7604 zł podatku akcyzowego”. Grozi im za to kara grzywny do 720 stawek dziennych lub/i pozbawienia wolności do 3 lat.

a. z.

Policja szuka złodzieja

Ustrzyccy policjanci poszukują mężczyzny, który dokonywał kradzieży dokumentów i pieniędzy w szpitalu w Ustrzykach Dolnych. Na podstawie zeznań świadków eksperci policyjni sporządzili jego portret pamięciowy.

Policja poszukuje mężczyzny w wieku 30-35 lat, mającego ok. 175 cm wzrostu i szczupłej budowy ciała. Ma twarz owalną, długą, wychudzoną, włosy - średniej długości, ciemnobłond, proste i zaczesane do góry, brwi - średnie, proste, oczy jasne, średniej wielkości, nos - prosty długi, koniec nosa lekko opuszczony, usta - wąskie, z szparką wyprofilowaną w linii lekko wypukłej.

Ubrany był w jasną kurtkę „olimpię” i jasne spodnie. Sprawiał wrażenie wystraszonego, speszzonego.

- Do osób, które mają informacje o przestępcy lub widziały podejrz-



nego mężczyznę, zwracamy się z prośbą o pilny kontakt z Komendą Powiatową Policji w Ustrzykach D. (tel. 013-4608399, 013-4608320 lub 013-4608394) - apeluje Dorota Krzywdzik Głazowska z ustrzyckiej KPP. - Zapewniamy anonimowość.

INFORMACJE

Weterani i rezerwiści w „Jaworze”

W WZW „Jawor” w Solinie 10–12 maja odbył się Krajowy Sejmik Korespondentów i Współtwórców „Głosu Weterana i Rezerwisty”.



Gen. dyw. A. Rembacz (trzeci od lewej) w rozmowie z uczestnikami sejmiku

W sejmiku uczestniczyli m.in. prezes Zarządu Głównego Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego gen. dyw. A. Rembacz oraz jego zastępcy, Rada Redakcyjna „Głosu Weterana i Rezerwisty” z red. Nacz. plk. rez. A. Witkowskim, Stowarzyszenie Rady Rodzina Wojskowa, Komendant WKU Sanok mjr K. Chorażak, prezes Zarządu Rejonowego Sanok mjr rez. M. Borkowski oraz jego zastępcy A. Iskrowicz i Z. Czernicki. Delegatem powiatu bieszczadzkiego był sekretarz Koła nr 6 z Ustrzyk D. A. Momot. List do uczestników sejmiku przesłał poseł na Sejm RP W. Pomajda.

Obrady plenarne i dyskusja toczyły się wokół spraw socjalnych byłych żołnierzy zawodowych, opieki paliatywnej, służby zdrowia oraz form redagowania i zmian w „Głosie Weterana i Rezerwisty”.

Medale pamiątkowe ZBZZIORWP otrzymali: starosta sanocki W. Krawczyk, wójt gminy Sanok M. Szymd. Logo ZBZZIORWP otrzymali: dyrektor WZW „Jawor” B. Karolczuk, wójt gminy Solina Z. Sawiński. Po wręczeniu wyróżnień spotkanie kontynuowano przy suto zastawionym stole, o co zatroszczył się

szeef ośrodka. Panowała miła atmosfera. Wspominano przeszłość i wyrażono nadzieję na dobrą przyszłość.

W holu sali kinowej swoje książki podpisywał Jan Julian Zdebski, żołnierz II Armii WP. Swoje wyroby prezentowała firma Talens Polska A. Połackiego z Leska.

W drugim dniu obrad uczestnicy sejmiku zwiedzili Lwów. W ostatnim dniu w drodze powrotnej do Warszawy zwiedzili zapórę w Solinie i galerię Beksinińskiego w Sanoku.

A. Momot

Pijany nastolatek zaatakował policjanta

W nocy 13 maja w ustrzyckim rynku policjant, wykonujący swoje czynności służbowe, został zniechęca uderzony w twarz. Mimo złamanego w wyniku tego uderzenia nosa, policjant nie zaprzestał interwencji.

Nie umundurowany policjant podszedł do dwóch młodzieńców, którzy w ustrzyckim rynku wyrzucali na drogę kosze ze śmieciami. Funkcjonariusz powiedział, że jest policjantem. Zanim zdążył się wylegitymować, został uderzony przez jednego z chuliganów pięścią w twarz.

Policjant zastosował wobec napastnika chwyt obezwładniający i doprowadził go do samochodu. Na miejscu zdarzenia został wezwany również patrol prewencji.

Młodzieniec, który dokonał czynnej napaści na policjanta, został przewieziony do miejscowej KPP. Tutaj okazało się, że jest to... 15-letni Mariusz D. Nastolatek został poddany badaniu alkomatem. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się... 1,45 promila alkoholu.

Po uzgodnieniu z sędzią Sądu Rejonowego w Lesku nietrzeźwy nastolatek został przekazany rodzicom. Sprawa trafi do Wydziału ds. Rodziny i Nieletnich Sądu Rejonowego w Lesku.

Policjant natomiast znalazł się w szpitalu, gdyż okazało się, że ma złamany nos.

a. z.

**ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN**

**Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2**

**Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
„Domu Górnik”
(dawna szkoła zawodowa)**

**Czynny pon.-pt.
w godz. 8.00-16.00
Tel. (013) 461 23 99**



Ustrzyki D., ul. Rynek 19
tel. (13) 461 10 71, (13) 461 10 72
www.bieszczadzka.com
recepja@bieszczadzka.com

Znalezione nie tuczy

Kradzione nie tuczy. Tak brzmi popularne przysłowie. Okazuje się, że również znalezione nie tylko nie tuczy, ale może się stać powodem niespodziewanych kłopotów.

Kierowniczka sklepu nr 7 SHU „Halicz” w Ustrzykach D. 16 maja zgłosiła w miejscowej KPP, iż jeden z klientów usiłował zapłacić za zakupiony towar fałszywym banknotem o nominale 50 zł.

Ustalono, iż ów klient – 15-letni Adrian K. – otrzymał pieniądze na zakupy od swojej babci Krystyny S. Z kolei babcia na pytanie, skąd wzięła fałszywą pięćdziesięciotętową, stwierdziła, że... ze śmietnika. Na śmietniku znalazła portmonetkę, w której były pieniądze. W sumie 210 zł. Wszystko w banknotach. I to fałszywych.

Pieniądze i portmonetkę zabezpieczono.

h. t.

Potrącił i uciekł

W nocy 19 maja kierowca, jadący drogą Uherce Mineralne – Solina samochodem osobowym, potrącił pieszego i bez zatrzymywania się odjechał z miejsca wypadku. Trwają czynności w celu jego ustalenia.

Ok. godz. 3 nad ranem w Bóbrce samochód osobowy, najprawdopodobniej koloru czerwonego, jadący w stronę Soliny, potrącił pieszego Radosława Z. Sprawca, nie zatrzymując się, odjechał z miejsca zdarzenia.

W wyniku potrącenia pieszy doznał złamania kości lewego uda oraz rany stopy i trafił do szpitala.

Leska policja prowadzi w tej sprawie czynności, których celem jest ustalenie sprawcy wypadku.

h. t.

Okazja czyni złodzieja

Mieszkanie trzeba zamykać na klucz. Nawet jeśli nie odchodzimy od niego ani daleko, ani na długo. Przekonał się o tym jeden z mieszkańców Brzegów Dolnych.

Roman U. z Brzegów D. 16 maja powiadomił KPP w Ustrzykach D., iż poprzedniego dnia jego dom został okradziony przez nieznaną sprawcę. Do kradzieży doszło wówczas, kiedy pracował on w ogródku, oddalonym od domu zaledwie o 30 m.

Z relacji jego sąsiada wynika, iż w pewnym momencie - ok. godz. 11.30 - do nie zamkniętego domu Romana U. podczas nieobecności właściciela weszły dwie osoby – kobieta i mężczyzna. Po kilku minutach oboje wyszli na zewnątrz, szybko wsiedli do samochodu i odjechali.

Po sprawdzeniu mieszkania Roman U. stwierdził, że nieznanymi przybyszami ukradli mu 300 zł.

a. z.

Windą do nieba?

Sprostowanie

W wersji „papierowej” „GB” - wskutek błędnej interpretacji słów starosty - napisałem, że w windzie zupełnie pominięto drzwi, umożliwiające wsiadanie do windy i wysiadanie z niej.

Okazuje się jednak, że w projekcie

brakowało nie wszystkich, lecz tylko jednych drzwi. Gdyby „drzwi” miały - jak zdecydowana większość porządkowych rzeczowników - liczbę pojedynczą i mnogą, do tej nieścisłości z pewnością by nie doszło.

Wszystkich zainteresowanych i wprowadzonych moim tekstem w błąd przepraszam.

Tadeusz Szewczyk

OGŁOSZENIE SĄDU

Wyciąg z wyroku Sądu Rejonowego w Lesku Zamiejskiego Wydziału VI Grodzkiego z s. w Ustrzykach Dolnych z 19 marca 2007 r. sygn. akt VI K 46/07.

Sad Rejonowy w Lesku Zamiejskowy Wydział VI Grodzki z s. w Ustrzykach Dolnych wyrokiem z 19.03.2007 r. skazał:

Kazimierza Granatę, ur. 18.07.1965 r., na karę grzywny w liczbie 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych, orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym i rowerów przez okres trzech lat, zaliczył na poczet orzeczonej kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, tj. zatrzymania w dniach 17-19 marca 2007 r. (trzy dni), uznając, iż kara grzywny w kwocie 60 złotych została wykonana, ponadto orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez publikację w dwutygodniku „Gazeta Bieszczadzka”, zasądził od Skarbu Państwa – Sad Rejonowy w Lesku na rzecz adwokata kwotę 512,40 zł tytułem nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę, za to, że 17 marca 2007 r. w miejscowości Jalo-we (gm. Ustrzyki Dolne, pow. bieszczadzki, woj. Podkarpackie) kierował po drodze publicznej samochodem osobowym marki Nissan o nr rej. RBR 78AG, będąc w stanie nietrzeźwości - 2,55 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Wyrok uprawomocnił się od 22.03.2007 r.

OGŁOSZENIE SĄDU

Wyciąg z wyroku Sądu Rejonowego w Lesku Zamiejskiego Wydziału VI Grodzkiego z s. w Ustrzykach Dolnych z 19 marca 2007 r. sygn. akt VI K 38/07.

Sad Rejonowy w Lesku Zamiejskowy Wydział VI Grodzki z s. w Ustrzykach Dolnych wyrokiem z 19.03.2007 r. skazał:

Józefa Wysoczańskiego, ur. 10.02.1958 r., zam. Ustrzyki Dolne, na karę grzywny w liczbie 40 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych, orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym przez okres trzech lat, zaliczył na poczet orzeczonego środka karnego okres zatrzymania prawo jazdy od 11 lutego 2007 r., ponadto orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez publikację w dwutygodniku „Gazeta Bieszczadzka” oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w kwocie 80 złotych, za to, że 11 lutego 2006 r. w Ustrzykach Dolnych (pow. bieszczadzki, woj. Podkarpackie) kierował po drodze publicznej samochodem osobowym marki fiat 126p nr rej. RBI U295, będąc w stanie nietrzeźwości – 2,163 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Wyrok uprawomocnił się od 29.03.2007 r.

OGŁOSZENIE SĄDU

Wyciąg z wyroku Sądu Rejonowego w Lesku Zamiejskiego Wydziału VI Grodzkiego z/s w Ustrzykach Dolnych z 19 marca 2007 r. sygn. akt VI K 38/07

Sad Rejonowy w Lesku Zamiejskowy Wydział VI Grodzki z s. w Ustrzykach Dolnych wyrokiem z 19.03.2007 r. skazał:

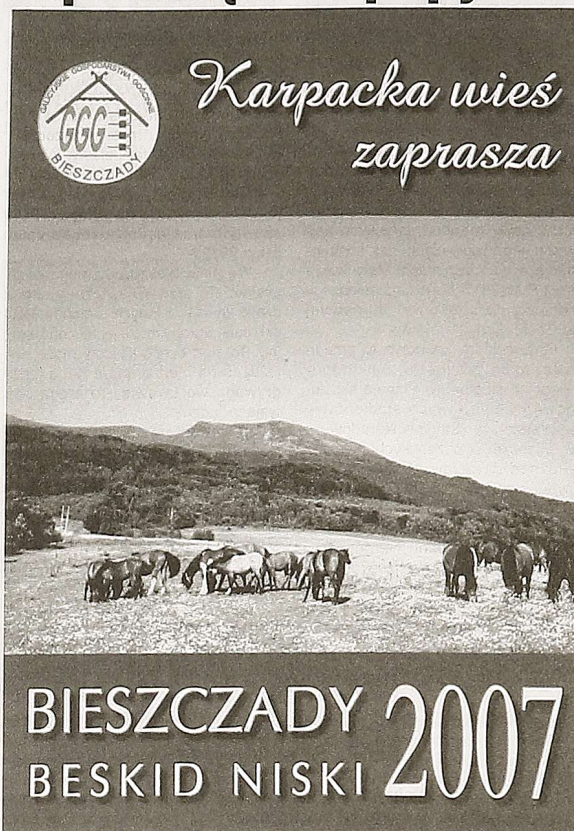
Rymarczyk Józef, ur. 29.07.1956 r., zam. Daszówka na karę sześciu miesięcy ograniczenia wolności w postaci wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym w miejscu pracy wskazanym przez sąd, orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym przez okres pięciu lat, ponadto orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez publikację w dwutygodniku „Gazeta Bieszczadzka” oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości w tym opłatę w kwocie 120,00 zł za to, że 8 czerwca 2006 r. w Teleśnicy (pow. bieszczadzki, woj. Podkarpackie), będąc w stanie nietrzeźwości – 3,6 promila, kierował po drodze publicznej zaprzęgiem konnym.

Wyrok uprawomocnił się od 28.03.2007 r.

KULTURA

Bieszczadzka biblioteczka

Z podażą dla popytu



Przed letnim sezonem turystycznym - jak co roku - ukazał się informator sygnowany przez Stowarzyszenie Agroturystyczne „Galicjskie Gospodarstwa Gościnne - Bieszczady”. Jest to już jego piąte wydanie.

Oczywiście, nowy informator „Karpacka wieś zaprasza. Bieszczady, Be-

skid Niski 2007”, opracowany – podobnie jak jego wcześniejsze edycje – przez niezmordowanego popularyzatora agroturystyki i sekretarza SA „GGG – Bieszczady” Andrzeja Gąsiorowskiego, zawiera aktualne oferty gospodarstw agroturystycznych z Bieszczadów i Beskidu Niskiego.

W najnowszym informatorze znalazły się wizytówki 273 gospodarstw, które przyjmują turystów. Oferuje się w nich miejsca w pokojach gościnnych, w oddzielnych domach, w domkach letniskowych czy na polach biwakowych lub namiotowych. Zdecydowana większość z nich – 203 – leży w powiatach bieszczadzkim i leskim. Ta liczba stanowi ilustrację wzrostu zainteresowania agroturystyką w Bieszczadach, zarówno od strony popytu, jak i podaży.

Gdyby nie było zainteresowania tą formą wypoczynku, to prawdopodobnie w ciągu kilkunastu lat istnienia „GGG-Bieszczady” liczba gospodarstw zainteresowanych świadczeniem usług agroturystycznych utrzymywałaby się na tym samym poziomie albo malała. Tymczasem ona z roku na rok rośnie. Wystarczy przypomnieć, że 13 lat temu, gdy zawiązywano „GGG” na naszym terenie, stowarzyszenie liczyło 17 gospodarstw. Dziś ich czasami jest ich o wiele więcej jednej gminie. W rekordowej pod tym względem gminie Solina jest ich prawie 90. Warto też zaznaczyć, że nie wszystkie gospodarstwa świadczące usługi agroturystyczne należą do „GGG”. Zatem tak naprawdę to jest ich o wiele więcej.

Tegoroczny informator agroturystyczny nie odbiega swoją szatą graficzną i zawartością od kilku ostatnich wydań. Wewnątrz oprócz opisów poszczególnych miejscowości znalazły się krótkie prezentacje każdego gospodarstwa z podstawowymi namiarami (nazwa, właściciel, adres, telefon, strona internetowa, e-mail). Wizytówkę gospodarstwa uzupełniają fotki i symbole graficzne (np. liczba pokoi i miejsc, posiłki, dostęp kuchni lub łazienki, świeże warzywa i owoce, zwierzęta gospodarskie, odległość do przystanku PKS, kąpieliska, lasu, kortu tenisowego, wypożyczalni sprzętu wodnego, miejsca do wędkowania).

W informatorze uwzględnione zostały także istotne dla turystów informacje o terenach objętych wyższymi formami ochrony krajobrazu i przyrody (Bieszczadzki Park Narodowy, Magurski Park Narodowy, Ciśniańsko-Wetliński Park Krajobrazowy, Park Krajobrazowy Doliny Sanu, Park Krajobrazowy Gór Słonnych, Jasliński Park Krajobrazowy).

Set.

Karpacka wieś zaprasza. Bieszczady, Beskid Niski 2007, A. Gąsiorowski (oprac.), Lesko 2007

Roman Zielonka
Habkowce

Spóźniony sonet dla Władka Nadopty

Nie, to nieprawda, że smutny rok nastąpił
I Majster Bieda zniknął, jak tego Bellon chciał.
To tylko człowiek umarł, bo tego pecha miał,
Że z poloniny zszedł i w Moczarach gdzieś zbłądził.

Niezwykły zwykły człowiek, któremu los poskąpił
Własnego kąta, za to w nadmiarze mu dał
Niepewnych cudzych kątów, by co dzień w innym spał,
Las - by go żywił - i potok - by wodę zeń pił.

Lecz Majster Bieda żyje i zawsze będzie żył!
Bo tylko nasz los cienkimi nićmi jest sztyt,
Zaś legendy nasze - jak bieszczadzkie szczyty...

I chociaż śpiewnik stary rozsypie się w pył,
Pieczętki tej w nim nigdy pamięć zatrzeć już nie da
Więc przetwra:

Władysław Nadopta
vel Majster Bieda

Z. Zamolajko

Słońce świeci
dla wszystkich

Sala posiedzeń Urzędu Gminy w Czarnej zamieniła się 16 maja na kilka godzin w salę wystawową. Gościła w niej wystawa prac artystycznych i rękodzieła artystycznego.



Fot. Adam Męhal

Wszystkie prace zostały stworzone przez osoby niepełnosprawne podczas terapii zajęciowej w Bieszczadzkim Stowarzyszeniu na rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk Nadziei”, Domu Pomocy Społecznej w Moczarach, Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Ustrzykach D., Środowiskowym Domu Samopomocy w Ustrzykach D. i Warsztatach Terapii Zajęciowej w Ustrzykach D.

Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców i młodzieży szkolnej, dla której dyrektor DPS w Moczarach Stanisław Lesze-ga wygłosił wykład o sposobach wykonywania wystawionych prac i zastosowanych w nich technikach.

Wystawa została przygotowana w ramach obchodów II Bieszczadzkiego Dnia Osób Niepełnosprawnych „Słońce świeci dla wszystkich”. Dwa dni wcześniej mogli ją obejrzeć mieszkańcy gminy Lutowska. Zaż od 17 do 24 maja prace wystawione były w Ustrzyckim Domu Kultury.

a. m.

Niemożliwe jest możliwe



J. Kijowska z G. Kasdepke

Fot. J. Kijowski

Joanna Kijowska, uczennica klasy VI b Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustrzykach Dolnych, została laureatką XII Ogólnopolskiego Konkursu Literackiej Twórczości Dzieci i Młodzieży. Zwyciężyła w kategorii – opowiadanie. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 10 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Jasle.

Akcja opowieści Joasi „Niemożliwe jest możliwe”, pomimo że jest osadzona w realiach współczesnego świata, dotyka bardzo bolesnej tematyki z czasów II wojny światowej. Swoją pracę zadedykowała ona babci, która przeżyła tragiczną odyseję łagrową.

Co mogło zadecydować o wyborze właśnie tego opowiadania spośród 615 utworów, które napłynęły z całej Polski i które zostały już wydane w tomiku „Lustro mych myśli”? Profesjonalne jury zapewne doceniło umiejętność połączenia wątku biograficznego z fikcją literacką na tle uniwersalnych wartości - miłości, wiary, nadziei.

A może by tak do kina?

1.06.	20.00	Męsko-damska rzecz (komedia; W. Bryt.; od 15 l.)	13,00 zł
8.06.	18.00	Smocze Wzgórze (anim.; Hiszpania; b. o.)	13,00 zł
8.06.	20.00	Hannibal – po drugiej... (thriller; USA; od 18 l.)	13,00 zł
15.06.	18.00	Labirynt Fauna (fantasy; USA; od 12 l.)	13,00 zł
15.06.	20.00	Aleja gówniarni (dramat; Polska; od 12 l.)	13,00 zł

Kino „Orzeł” - Ustrzyki Dolne;
ul. 29 Listopada 31; tel. (013)4611322
www.udk.ustrzyki-dolne.pl; e-mail: udk@poczta.wp
Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze
Kasa kina czynna pół godziny przed seansem

Ustrzycka laureatka miała również możliwość wzięcia udziału w spotkaniu autorskim ze znanym pisarzem dla dzieci i młodzieży Grzegorzem Kasdepke, autorem humorystycznych mitów i opowiadań o tematyce rodzinnej.

Zapraszam młodych twórców, którzy piszą do „szuflady” wiersze bądź opowiadania, aby podzieliли się swoimi przemyśleniami, marzeniami, biorąc udział w następnej edycji konkursu. Naprawdę warto!

Aldona Kunasz

INFORMACJE

Bieszczady a Euro 2012

Rozmowa z Adamem Pęziołem - podsekretarzem stanu w Ministerstwie Finansów

- Czy Pan się kierował, decydując się na pracę w Rządzie i to na dodatek w Ministerstwie Finansów?

- Otrzymałem tę propozycję od p. premiera Zyty Gilowskiej. Z czego ona wynika? Myślę, że – po pierwsze – ze względu na moje doświadczenie w administracji państwa, a – po drugie – ze względu na to, że jest potrzeba koordynacji polityki gospodarczej rządu i przeprowadzenia reformy finansów publicznych i ktoś to musi robić. Uważam, że są to takie wyzwania, przed którymi nie wolno się uchylać i którym warto się poświęcić.

Oprócz tego premier Jarosław Kaczyński powierzył mi funkcję głównego rzecznika dyscypliny finansów publicznych.

- Na czym ta funkcja polega?

- Jeżeli np. ktoś naruszył ustawę o finansach publicznych albo prawo zamówień publicznych, to komisja orzekająca przy Regionalnej Izbie Obrachunkowej (RIO) orzeka, że do naruszenia dyscypliny finansowej doszło. Jeśli ta osoba nie zgadza się z werdyktem komisji przy RIO, ma prawo odwołać się od jej orzeczenia do Głównej Komisji Orzekającej (GKO). W tej komisji główny rzecznik dyscypliny finansów publicznych jest oskarżycielem.



Orzeczenie GKO jest ostateczne. - Czy Pan zajmuje się Pan jako współpracownik wicepremier Zyty Gilowskiej?

- Zajmuję się wszystkimi branżami gospodarki narodowej z perspektywy Ministerstwa Finansów. Moim podstawowym zadaniem jest dbałość o to, żeby posunięcia poszczególnych branż nie godziły w interes gospodarki państwa i finansów publicznych...

- A tak bardziej konkretnie...

- W ostatnich dwóch miesiącach

sporo czasu poświęciłem m.in. na opracowanie ustaw związanych z usamodzieleniem kolejowych przewozów regionalnych...

- Co kryje się pod wyrażeniem „usamodzielenie kolejowych przewozów regionalnych”?

- Pomysł polega na przekazaniu samorządowi wojewódzkim 100% udziałów w spółce PKP Przewozy Regionalne. Oznaczałoby to zmianę właściciela spółki. Skarb państwa przekazuje samorządowi wojewódzkim udziały, czyli samorządy stają się właścicielami tej spółki. Samorząd każdego województwa miałby 1/16 udziałów w spółce.

Dzisiaj samorządy województw współfinansują ze swoich budżetów przewozy regionalne, nie mając praktycznie wpływu na to, jak to funkcjonuje. Po przeprowadzeniu proponowanych zmian samorządy wojewódzkie decydowałyby o tym, jakie połączenia byłyby utrzymywane, jakie likwidowane, a jakie uruchamiane. Jak to się uda przeprowadzić, to będzie wielka rzecz.

- Ponad miesiąc temu niemal wszyscy cieszyliśmy się z przyznania Polsce i Ukrainie organizacji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2012. A jak te decyzje UEFA przyjęło Ministerstwo Finan-

sów? Czy rzeczywiście – jak mówiła Z. Gilowska – „Polskę na to stać”?

- Jeszcze w maju ub. r. Rząd RP złożył UEFA zobowiązania dotyczące współfinansowania infrastruktury sportowej, usługowej, urządzeń sportowych i kwestii podatkowych.

Jeśli chodzi o inwestycje w transportie (lotniska, drogi, koleje), to będą one musiały być sfinansowane ze środków publicznych (budżet Unii Europejskiej, budżet państwa i budżety jednostek samorządu terytorialnego). W tej sferze państwo nie planuje jakichś nowych zadań, lecz – co najwyżej – przyspieszenie czy koncentrację w tych miejscach, które wiążą się z Euro 2012. Na to są pieniądze w ramach perspektywy finansowej 2007-2013.

Infrastruktura sportowa to przede wszystkim przygotowanie odpowiednich stadionów. Planuje się budowę dwóch nowych stadionów – w Gdańsku (Stadion Narodowy) i w Poznaniu (Stadion Narodowy) i w Chorzowie (Stadion Śląski). W pozostałych miastach (Poznań, Wrocław, Kraków i Chorzów) stadiony mają być gruntownie zmodernizowane.

Środki potrzebne na sfinansowanie budowy Stadionu Narodowego będą pochodzić z opodatkowania gier losowych. W niedługim czasie w tej sferze zostaną wprowadzone nowe

produkty, które szacunkowo powinny dawać rocznie 250 mln zł z tytułu podatków.

Dla dobrego przygotowania i prawidłowej organizacji Euro 2012, na wniosek Ministra Finansów Rząd RP przygotowuje specjalną ustawę. Trzeba będzie dokonać w niej zmiany wielu przepisów, które pozwolą, żeby tak poważne przedsięwzięcie zrealizować w tak krótkim czasie. Już w najbliższym tygodniu musimy przedstawić założenia do tej ustawy. Wbrew pozorom czasu jest bardzo mało...

- Czy Bieszczady mają szansę jako skorzysta na tym, że Polska i Ukraina będą gospodarzami Euro 2012?

- Wg mnie Bieszczady mogą wiele zyskać. To przez Bieszczady spora część kibiców z innych regionów Polski i całej Europy może jechać na Ukrainę. To stąd część kibiców może dojeżdżać na mecze, które będą rozgrywane we Lwowie. To mogą być tysiące ludzi...

Aby się do tego przygotować, należałoby – być może – uruchomić w tym regionie następne przejście graniczne. Trzeba byłoby też usprawnić komunikację poprzez np. przywrócenie połączenia kolejowego z Przemyślem, budowę obwodnicy Ustrzky D. czy budowę lokalnego lotniska turystycznego w Krajnie.

T. Szewczyk

Od Rubika do Kanika

Wszyscy, którzy wieczorem 13 maja wybrali się do kościoła p.w. Św. Józefa Robotnika w Ustrzykach Dolnych, mogli poczuć się jak w filharmonii. Już po raz trzeci odbywał się tam koncert „Zwyczańni, a jednak...”, poświęcony pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II.



Fot. M. Szewczyk

- Data koncertu nie była przypadkowa – mówi pomysłodawczyni i organizatorka koncertu, a także autorka dekoracji Beata Maciołek. – Tego dnia przypadło 90-lecie pierwszego objawienia Matki Bożej z Fatimy oraz kolejna rocznica zamachu na pl. Św. Piotra w Rzymie.

Dla uczczenia tych rocznic na początku występu poświęcono figurę Jana Pawła II, którą wykonał artysta rzeźbiarz Józef Siwoń z Chłopic k. Radymna. Ideą koncertu jest popularyzowanie muzyki klasycznej w wykonaniu młodych talentów. Dla mieszkańców miasta i gminy Ustrzky D. jest to jedna z nielicznych okazji usłyszenia „u siebie” najwybitniejszych utworów światowej muzyki klasycznej czy pieśni operowych „na żywo”. W repertuarze oprócz klasyki znalazły się utwory współczesnych artystów Piotra Rubika i Katie Melua, a także pieśni cerkiewne i kościelne, w tym ukończona przez papieża „Berka”. O zainteresowaniu świadczą wypełnione po brzegi kościoły.

- W tym roku w koncercie udział wzięło blisko 120 wykonawców. Oprócz młodych artystów z ustrzyckiej gminy mogliśmy usłyszeć solistów z Sanoka, Czarnej, Lutowskiego, Michniowca, Baligrodu, Zahutynia, Zarszyna, a także z Dobromila. Było to więc wielkie przedsięwzięcie nie tylko ze względu na jubileusz, ale i pod względem organizacyjnym – mówi B. Maciołek.

W koncercie udział wzięli: Paula Maciołek (śpiew), Eliza Kuźnik (skrzypce), Dagna Cipora (fortepian), Justyna Filipowicz (śpiew), Agnieszka Zbierak (śpiew), Justyna Myśliwiec (śpiew), Damian Smarkucki (fortepian), duet Elżbieta Koc i Amanda Karkoszka (śpiew), Marta Mordańska (organy), Anna Bolkowska (śpiew), Krzysztof Kozdęba (fortepian), Natalia Rzeszowska (fortepian), Marta Heichel (śpiew i gitara), Maciej Organ (fortepian), Karina Sroka (śpiew), Joanna Kijowska (fortepian), Marta Lysyganicz (śpiew), Aleksandra Florek (śpiew), Sonia Winnicka (śpiew), Magdalena Skiba (śpiew), Marcelina Zwarycz (fortepian), Joanna Kołodziej (śpiew), Justyna Nickoś (śpiew) oraz Paweł Stypczko w kompozycji własnej z towarzyszeniem Moniki Malinowskiej (skrzypce) i Roberta Handermadera (instrumenty elektroniczne). Pieśni cerkiewne wykonały: Nadia Jaworska (dyrygentka chóru greckokatolickiej cerkwi w Dobromilu) i Ksenia Jaworska (wokalistka tego chóru).

W holidzie Janowi Pawłowi II wystąpiły także dzieci (Remigiusz Kunasz, Anela Marosz, Marta Jajko, Andrea Passarello, Bruno Passarello, Mariela Tkacz, Oskar Handermader, Maria Koc, Magdalena Podolak) oraz zespoły wokalne instrumentalne („Pluszaki”, „Iskierki”, „Tańczące Nutki”, chór „Echo”, młodzieżowy zespół z ZSL Ustrzky D. oraz grupa wokalna z Łobozewa). Koncert pro-

wadził Damian Małek.

W finale muzycznego spotkania czekała słuchaczy niespodzianka. Był nią występ Macieja Kanika – młodego wirtuozu z Michniowca, obdarzonego wyjątkowym talentem pianistycznym. Artysta, nad którego muzycznym kształceniem czuwa Robert Handermader, wykonał „Etiudę Cis-moll” oraz „Balladę G-moll” Fryderyka Chopina.

Do występu w majowym koncercie soliści i zespoły przygotowywali się pod kierunkiem swych nauczycieli muzyki: Renaty Handermader, Roberta Handermadera, Janusza Ostrowskiego, Grażyny Chomiszczak, Nadii Jaworskiej, Eliny Heichel, Jadwigi Jastrzębskiej, Barbary Kamińskiej, Alicji Niedośpił, Grzegorza Gieforta, Urszuli Andrich, Janiny Malickiej, Zofii Mordek i Piotra Florka.

Wszystkim wykonawcom burmistrz Ustrzky D. Henryk Suluja wręczył statuetki w kształcie klucza wiołowego.

Podolanka

Współorganizatorzy koncertu: ks. prob. Roman Szczupak, burmistrz Henryk Suluja, Ustrzycki Dom Kultury. W organizacji koncertu wzięli udział: Krystyna Przybyć, Aldona Kunasz, Marta Mermer, Tadeusz Jajko, Katarzyna Wnuk, Krzysztof Lachowski, uczestnicy i instruktorzy Warsztatów Zajęć Terapeutycznych w Ustrzykach D., podopieczni Środowskiego Domu Samopomocy w Ustrzykach D.

Fundatorzy figury Jana Pawła II: Tadeusz Szczepkiewicz, Wiesław Jasiński (prezes Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej), Jolanta i Bronisław Pleśowie, Anna i Józef Palysowie, Teresa Jagielczuk, Helena i Edward Kućwice, Irena Pawlak, Edward Krzaczkowski, Mariusz Niżnik (prezes Banku Spółdzielczego w Ustrzykach D.), Maria Wojtaszek, Grażyna Szachowska, Stanisława Molodtynska – zarząd FHU „Bieszczadzka”, grono pedagogiczne i pracownicy obsługi ZSP nr 1 w Ustrzykach D., pielęgniarki i personel bloku operacyjnego Szpitala Powiatowego w Ustrzykach D., Andrzej Jurek, Mariola Ogrodzka, Beata i Mariusz Królówscy, Bogdan Pleskacz, Janina i Zbigniew Kazimierzczakowie, Katarzyna i Salvatore Passarello, Edward Całuziński.

Bieszczady wyrosły na potęgę

Aż trzy nagrody zdobyli młodzi leśnicy z Bieszczadów w ogólnopolskim konkursie „Bajarze z Leśnej Polany”.



Najlepsi „bajarze z leśnej polany” (od lewej: Adrian Wiśniowski, Jowita Pampuch, Dorota Gądek i Szymon Wojtyłyszyn Fot. EdM

W Ośrodku Kultury Leśnej w Goluchowie (k. Poznania) rozstrzygnięty został 15 maja konkurs krasomówczy dla leśników „Bajarze z Leśnej Polany”. W finałowych przesłuchaniach wystąpiło szesnastu gawędziarzy z całej Polski. Były to osoby zawodowo związane z lasem oraz uczniowie średnich szkół leśnych.

Każdy z nich wygłaszał 6-minutową gawędę, której treścią były dziedziny związane bezpośrednio z ekologią, wiedzą przyrodniczą i szczególnym „humanizmem zieleni”.

Jury pod przewodnictwem Andrzeja Zalewskiego – redaktora Programu I Polskiego Radia, pomysłodawcy konkursu – pierwszą nagrodę przyznało Jowicie Pampuch, uczennicy Technikum Leśnego w Rucianem-Nidzie. Natomiast pozostałe nagrody przypadły w udziale „gadulom” z Bieszczadów. Drugą zdobył Adrian Wiśniowski, pracownik Nadleśnictwa Cisna, który zaprezentował „Balladę o żubrze Pubalu”. Dwie równorzędne trzecie nagrody otrzymali Dorota Gądek i Szymon Wojtyłyszyn – uczniowie Technikum Leśnego w Lesku. Ich gawędy nawiązywały do osobistych przeżyć związanych z lasem i Bieszczadami.

Nic dziwnego, że red. A. Zalewski, ogłaszając wyniki, powiedział: - Bieszczady wyrosły dziś na potęgę krasomówczą w skali kraju! Jest to w dużej mierze zasługa Jadwigi Szylak, polonistki z Technikum Leśnego w Lesku, która wspierała przygotowania do tego konkursu aż pięć lat temu.

Zasługi prof. J. Szylak dla krasomówstwa w ciągu ostatnich lat są dużo większe. Kilku jej wychowanków (w tym Adrian Wiśniowski) było już laureatami konkursu krasomówczego w Golubiu-Dobrzyniu.

Po ogłoszeniu wyników uczestnicy konkursu zwiedzili park i muzeum leśnictwa. Laureaci odbiorą nagrody Krajowej Rady Leśników z okazji „Dni Lasu” 15 czerwca w goluchowskim OKL. Wtedy też ze swymi gawędami wystąpią przed szerszą publicznością.

Organizatorem konkursu to: Centrum Informacyjne Lasów Państwowych w Warszawie, Kapituła Polskiej Kultury Lasu, Biuro Leśnictwa Leśnego w Warszawie oraz Ośrodek Kultury Leśnej w Goluchowie.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie

INFORMACJE

Powrót na Czarnohorę (II)

SPOTKANIA W GÓRACH

Czarnohora: piękny zakątek Karpat. Czyste źródła wód, wartkie potoki, obfitość naturalnych bogactw... Pachnące łąki, uderzający zapach świerkowej żywicy, ziola ukryte w poszyci polonin, słońce, które latem mocno przypieka, a jesienią pogodne, bezdeszczowe dni. Żółte liście, a w lasach mnóstwo borowików i rydłów. Zimą potoki zamrażają, a puszysty śnieg chrupie pod butami. Piękne zachody słońca, które rysuje kolorowe smugi na tle błękitnego nieba. Takie chwile wpisują się do pamięci osób, które w tym coraz bardziej zagonionym świecie chcą choć przez chwilę odpocząć i poczuć, że czas stoi w miejscu. Proste życie i cisza wokół daje odpoczynek każdemu.



Noc „u palacza” minęła spokojnie. Rano po uregulowaniu należności wychodzimy w górę. Omijamy Howerlę i wybieramy kierunek w lewo na Poloninę Pożyżewską, a stamtąd do Jeziora Niesamowitego.

Bardzo miłe spotkanie

Dzień jest słoneczny, piękna pogoda, rześkie powietrze, resztki mgły nad granicą Czarnohory ustępują z wolna. Po przekroczeniu jednego z potoków spojrzeliśmy do góry w kierunku Howerli. Miejskami duże polacie śniegu mówiły, że zima tego roku była dłuższa. Ale co to? Na jednej białej polacie śniegu wyraźnie widniała czarna plamka. Czyżby namiot? Niesamowicie! To bardzo wysoko. Wyciągam lornetkę. Rzeczywiście rozbiły namiot koloru oliwkowego. Ktoś miał wyobraźnię i odwagę rozbić go w takim miejscu. Wyjść tam to jedno, a spać to drugie. Jak orle gniazdo - wysoko i niedostępnie.

Poranne słońce nagrzewa powietrze, robi się upalnie. Przed nami stacja botaniczna na Pożyżewskiej. Przechodzimy obok, idąc w górę. Kątem oka widzę, że z tyłu szybko zbliża się jakaś postać. Mężczyzna, ubrany po wojskowemu (po tempie marszu widać, że jest zaprawiony w marszu po górach), dogania nas. Myślę, że jest on ze służby parku Czarnohory. Mijając nas, proponuje, że pokaże nam ładniejsze podejście.

Spotkanie jest bardzo miłe. Po drodze dużo opowiada i pokazuje nam różne gatunki ziół, wyjaśnia do czego służą i jak robić z nich nalewki czy wywary do spożycia. Petro – bo tak ma na imię – jest typem człowieka, który pracę traktuje poważnie i jest jej oddany sercem.

Dzisiaj ma wolny dzień i wybrał się na Howerlę. Przed roztaniem siadamy na plaży i wjemy po małym kieliszku wódki, rozmawiamy o górach i pracy Petra w parku. Jest otwartym i życzliwym człowiekiem, a swoją pracę traktuje rzeczywiście z oddaniem. Kocha góry i wyraża uznanie dla polskich turystów, którzy zachowują porządek i nie śmieją w górach. Rozstajemy się, a Petro jeszcze długo, idąc w stronę Howerli, macha rękoma i pokłukuje w naszym kierunku. My także. W końcu mała kroczka niknie za Żlebem poloniny, a my zdążamy w kierunku Jeziora Niesamowitego.

Mamy gościa

O tej porze roku mamy cudowne widoki, różowe skupiska różanecznika (karłowatego rododendronu)

tworzą kolorowy dywan wśród soczystych traw i mchów polonin. Pogoda się zmienia. Coraz bliżej Jeziora Niesamowitego gęste tumany mgły utrudniają marsz. Przy samym jeziorze widoczność prawie zerowa. Nie mamy gdzie rozbić naszego namiotu. Decydujemy się trochę cofnąć i rozbić go przy mniejszym jeziorze, gdzie teren jest mniej podmokły. Trochę słońca przebija się przez mgłę, oświetlając grzbiet Wielkich Kozłów – to wąska grań najeżona skalnymi blokami i iglicami.

Rozpalamy palnik i szykujemy kolację, by przed zmrokiem i wilgocią zasunąć namiot i odpocząć. Ale mamy gościa... Duży kudłaty pies czeka obok namiotu, a jego sierść sklejona jest płatami roztopionego asfaltu. Krysia, zdjęta litością i przywiązaniem do zwierząt, wyjmując nożyczki i próbuje trochę doprowadzić ją do porządku. Pies siedzi spokojnie i cierpliwie. Duże platy czarnej smoly z sierścią opadają na ziemię. Przyniesie mu to ulgę. Lecz psia cierpliwość też ma swoje granice... Na dziś dość dla niego i dla nas. Szykujemy się do spania. Pies też dostaje kolację i po niej kładzie się obok namiotu, zwiając się w kłębek.

Noc jest chłodna, ale w namiocie jest ciepło. Testujemy go, bo to nasz nowy zakup przed wyjazdem w Czarnohorę. Rano początkowo jest mgliście. Nasz czworonożny przyjaciel jest dalej przy nas.

Suszmy namiot. Robimy parę pamiątkowych zdjęć na tle wspaniałych kwiatów różanecznika. Ponad naszymi głowami lazurowe niebo i szczyt Dancerza. Zwijamy się. Nasz cel to Dzembronja, a do niej spory kawał drogi. Dzisiaj ruch turystów jest duży. Ta dziedzina szybko się rozwija. Sporo młodzieży i studentów ukraińskich. Są grzeczni i... trzeźwi.

Nocleg pod „Gutkiem”

Pogoda robi się coraz ładniejsza - błękit nieba, a na nim obłoki chmur jak baranki, wieje lekki wiatr. Warunki idealne do marszu. Przy takiej pogodzie nasze twarze są ogorzałe od wiatru i słońca. W żlebach zalega sporo śniegu. Długie jęzory spływają w dół grani.

Dochodzimy do jeziora pod Gutinem Tomnatykiem. Schodzimy w dół i szukamy miejsca na kolejny biwak. Schodząc dostrzegamy sporą liczbę namiotów, ale... w grupie różnej i bezpieczniej...

Adam Dumkiewicz

Ocalają tradycje i zwyczaje

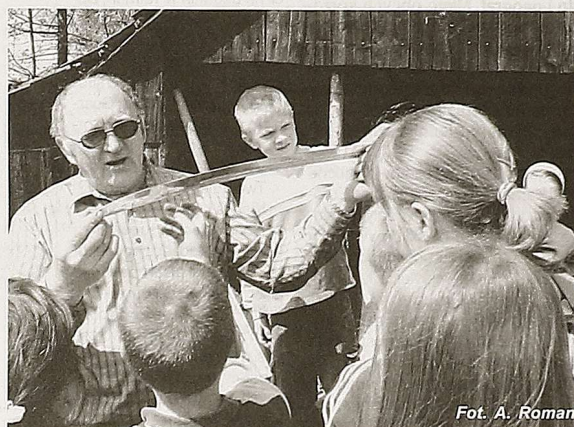
Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Wojtkowej, gimnazjaliści z Wojtkówki i mieszkańcy parafii Nowosielce Kozickie - Wojtkowa w ramach Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Doliny Wiaru biorą udział w realizacji kolejnego projektu - „Ocalić od zapomnienia”.

Jego zasadnicze cele to ocalenie zwyczajów, tradycji i bogatej kultury okolicy, przekazanie tego dziedzictwa młodemu pokoleniu, a także integracja społeczności lokalnej wokół wspólnej przeszłości. Dzieci i młodzież poprzez wywiady z najstarszymi mieszkańcami wsi pozyskują informacje na temat zwyczajów i tradycji świątecznych, kuchni regionalnej, przysówek, zabaw i codziennych zajęć. Uczestniczą w warsztatach rękodzielniczych (odbyły się już warsztaty bibułkarskie i rzeźbiarskie), a także w wycieczkach po okolicy i w wyprawach do archiwów.

20 maja odbyła się wycieczka do Kuźminy, Tyrawy Wołoskiej i Starej Wsi. W Kuźminie młodzież poznała zanikający zawód kowalski. Kuźnia Andrzeja Kozła została wybudowana w 1927 r. przez jego dziadka i przekazywana jest z pokolenia na pokolenie. Gospodarz ciekawie i barwnie opowiadał o swojej pracy i pokazywał sprzęt kowalski. Była to po części też wyprawa w historię własnej okolicy, gdyż w dolinie Wiaru również istniały kuźnie, ale nie pozostał po nich żaden ślad.

W Tyrawie Wołoskiej uczestnicy wycieczki odwiedzili pasjonata rzeźby i historii Bogusława Iwanowskiego. Dzieci były poruszone ogromem pracy, jaką twórca musiał włożyć w wyrycie cyklu dzieł ilustrujących biografię Jana Pawła II. W swoim dorobku ma on również poczet królów i książąt polskich wraz z herbami oraz prace ukazujące okrucieństwa II wojny światowej. B. Iwanowski został doceniony przez b. prezydenta Polski A. Kwaśniewskiego i uhonorowany Złotym Krzyżem Zasługi.

Dzięki projektowi dzieci miały już okazję poznać twórczość innych lo-



Fot. A. Roman

kalnych rzeźbiarzy: Marka Mazura, Czesława Obrzuta oraz prowadzącego warsztaty rzeźbiarskie Grzegorza Szczepańskiego.

Punktem docelowym była Stara Wieś i archiwum siostr służebniczek, które przed II wojną prowadziły ochronkę w Nowosielcach Kozickich. Służebniczki starowiejskie udostępniły wszystkie informacje, łącznie ze zdjęciami, które dotyczyły Nowosielca i okolic. Dzięki gościnności „gospodyni” klasztoru dzieci i młodzież zostali zaproszeni na obiad, a następnie na przedstawienie „Milość powołania” w wykonaniu siostr. Uczestnicy wycieczki mogli również zwiedzić muzeum, w którym siostry misjonarki przechowują pamiątki z misji, przede wszystkim z Zambii i z Syberii.

Przed realizatorami projektu jeszcze wiele pracy, gdyż efektem końcowym ma być publikacja oraz usy-

tuowanie tablic historycznych w Jureczkowej, Wojtkówce, Wojtkowej i Nowosielcach Kozickich. Koordynatorami działań są Agata Roman i Jadwiga Kruk, wspierane przez prezesa stowarzyszenia Stanisława Kaczmarek oraz Monikę Kaczmarek, Bogusławę Czaję, Dorotę Obrzut, Iwonę Bieniasz.

A. Roman, J. Kruk

Projekt „Ocalić od zapomnienia” został sfinansowany ze środków Programu „Działalność Lokalna V” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce i Funduszu Grupy Partnerskiej „Zielone Bieszczady” przy Fundacji Bieszczadzkiej Partnerstwo dla Środowiska.

Pomocna dłoń dla przedszkolaków

O ile w miastach mamy wspaniałe przedszkola, tak tereny wiejskie są często zapomniane. W maju ruszył projekt „Pomocna dłoń”, który ma to zmienić.



Fot. T. Szewczyk

W Ustrzyckim Domu Kultury 17 maja Fundacja Ekologiczna - Wychowanie i Sztuka „Elementarz”, Stowarzyszenie Nauczycieli Edukacji Początkowej oraz Fundacja Bieszczadzka Partnerstwo dla Środowiska zorganizowały konferencję inaugurującą projekt „Pomocna dłoń”. Temat spotkania „Małe dziecko - złoty okres rozwoju człowieka” przyciągnął przede wszystkim dyrektorów i pedagogów lokalnych ośrodków edukacyjnych. Jednak nie zabrakło również reprezentantów władz samorządowych bieszczadzskich gmin i powiatu bieszczadzkiego oraz przedstawicieli Sejmu RP.

Organizatorzy konferencji wspólnie ze Świętokrzyskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach pozyskali kwotę 3,4 mln ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach konkursu Ministerstwa Edukacji Narodowej. Opracowany projekt zakłada utworzenie i prowadzenie przez

nach wiejskich, nie jest objętych edukacją przedszkolną, zatem ich szanse na rozwój są gorsze. Ta inicjatywa jest po to by to zmienić - mówi członek zarządu „Elementarza” Maria Lorek. - Jednak nie zrobimy bez zaangażowania samych rodziców i pedagogów.

Projekt „Pomocna dłoń” przewiduje przeszkolenie 56 nauczycieli, którzy w nowopowstałych bądź reaktywowanych przedszkolach prowadzić będą zajęcia dydaktyczne w grupach różnowiekowych. Dodatkowo placówki dysponować będą pomocą logopedyczną i opieką psychologiczną.

Na ustrzyckiej konferencji oprócz prognoz i zapowiedzi można było usłyszeć o dotychczasowych osiągnięciach koordynatorów projektu, a w czasie prezentacji na własne oczy zobaczyć efekty pracy. Ponadto dla zainteresowanych zorganizowano pokaz warsztatów bibułkarskich i wytworów z masy solnej jako propozycję ciekawych zajęć dla dzieci i młodzieży.

Podolanka

ŚWIAT MEBLI

Sanok-Dąbrówka

II Armii Wojska Polskiego 40, tel. (13) 46-406-91

STANLEY

SZAFY - GARDEROBY

STUDIO MEBLI

KUCHENNYCH

- Duży wybór mebli systemowych
- Bogate wzornictwo mebli tapicerowanych

TRANSPORT GRATIS!!!

Polskę czuł w sobie

Wincenty Pol (1807-1872), choć dzisiaj już nieco zapomniany, znany jest przede wszystkim jako poeta i geograf. Mimo obcych korzeni (ojciec z pochodzenia Niemiec, matka - Francuzka) był gorącym patriotą, uczestnikiem powstania listopadowego, autorem niezliczonej ilości wierszy i poematów, w tym słynnej „Pieśni o ziemi naszej”.

Jego dzieła „Rzut oka na północne stoki Karpat” i „Północny wschód Europy pod względem natury” dały mu sławę znawcy ziem polskich. W latach 1849-1853 piastował godność profesora geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wcześniej jeszcze, w 1847 r., stworzył projekt „Muzeum natury we Lwowie”, które miało stać się ośrodkiem badań fizjograficznych w Galicji. Myśliwi znają go ze znakomitego poematu „Rok myśliwca”, który niemal przez wiek cały był ideałem łowieckiego kalendarza przyrody.

Mało kto jednak wie, że był też Wincenty Pol prekursorem typologii leśnej - dziedziny wiedzy o lasach, którą w sposób naukowy rozwinęło dopiero pół wieku później i która za jego czasów nie miała nawet nazwy.

W 1833 r. Pol w towarzystwie Seweryna Goszczyńskiego i młodego jeszcze Zygmunta Kaczkowskiego, późniejszego barda szlachty sanockiej, udał się na wycieczkę na szczyt Łopienika (1069 m). To wtedy, podczas podziwiania rozległych widoków ze szczytu, zrodził się u Pola pomysł napisania „Pieśni o ziemi naszej”. Młody Kaczkowski wspominał te chwile: „Pol zabrał głos i wskazywał nam, i opowiadał, gdzie leżał, i jak wyglądają wszystkie ziemie Rzeczypospolitej. Jak mi później opowiadał mój ojciec, Pol nigdy nie mówił tak pięknie i tak porwująco jak wtedy. Widać było po nim, że zna tę starą Polskę i czuje ją w sobie, i cały nią żyje.”

Ważne jest, że wejście na bieszczadzki Łopienik było pierwszym górskim osiągnięciem poety i obudziło u niego zainteresowanie górami w ogóle.

Można powiedzieć, że wówczas narodził się nowy Pol, który kilka kolejnych lat poświęcił na badania w Tatrach, Bieszczadach i Pieninach, gdzie nawet spłynął Dunajcem na fiśskich tratwach. Już wówczas powstały kolejne strofy „Pieśni o ziemi naszej”. Goszcząc w Zagórzach k. Gorlic, pisał:

„A czy znasz ty bracie młody
Twoje ziemie, twoje wody?”

Kiedyś będąc w gościnie u Jabłonowskich w Krościenku Wyżnym i siedząc pod wielokomowym dębem, pisał: „Tam pod lasem dębina, przy dębnie dolina...” Dziś to pomnikowe drzewo o 5,5-metrowym obwodzie nosi właśnie imię „Wincenty”... Niestety, nie przetrwał do naszych czasów dąb W. Pola w Lesku, który jeszcze 30 lat temu był jednym z najgrubszych drzew na Podkarpaciu i zachwycał swoją potęgą.

W 200 rocznicę urodzin Pola

Niewiele było w historii tak wybitnych ludzi jak Wincenty Pol - powstaniec, poeta, geograf, ale nade wszystko wielki patriot. Związki autora „Pieśni o ziemi naszej” z regionem Podkarpacia są wyjątkowo liczne.

Przypomną je referaty zaprezentowane na sesji, poświęconej 200 rocznicy urodzin Wincentego Pola, która odbędzie się 31 maja w Lesku. Jej organizatorami są Nadleśnictwo Baligród i Burmistrz Miasta i Gminy Lesko.

Program imprezy przewiduje odsłonięcie tablicy na zamku w Lesku, upamiętniającej 200 rocznicę urodzin poety. Podczas sesji popularyzatorskiej w Bieszczadzkim Domu Kultury zaprezentowane zostaną referaty o dość szerokim zakresie tematycznym. Kustosze Muzeum Pola w Lublinie G. Połuszek przedstawi program obchodzonego właśnie Roku W. Pola w Polsce. Z kolei S. Orłowski przypomni o



WINCENTY POL
ur. 1807, um. 1872
Poeta - gawędziarz „Pieśni Janusza”, „Pieśń o ziemi naszej”, „Mohort” i inne.

związках poety z mieszkańcami Bieszczadów, a M. J. Olbromski opowie o związkach W. Pola z rodem Krasickich. Referat o zasługach Pola dla geografii wygłosi A. Jackowski. Bieszczadzkie ścieżki poety przypomni W. Próchniak. Zasluzgi Pola dla krajoznawstwa zaprezentuje K. Preisner. E. Marszałek opowie o leśnych i łowieckich pasjach poety.

Nadleśnictwo Baligród planuje też utworzenie punktu edukacyjnego w Kalnicy, niewielkiej wiosce, w której mieszkał poeta i w której powstało kilka jego utworów. Dziś można znaleźć wiele utrwalonych śladów W. Pola w regionie: przy Bektowie w Lwoniczu znajduje się jego płaskorzeźba i wryty w brazy tekst wiersza, jeden z dębów w „Dębnie” w Krościenku Wyżnym nosi imię poety, na pamiętkę jego pobytu w tutejszym dworze i napisania wiersza o Dębnie.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie

Każde przesiedlenie jest bolesne

W końcu stycznia 1944 r. Armia Czerwona przekroczyła przedwojenną granicę polsko-sowiecką i wkroczyła na Wołyń. Po ustaleniu nowej granicy wiele oddziałów UPA przeszło na teren tzw. zakierzońskiego kraju. Tu został utworzony okręg wojskowy i kierownictwo OUN „Prowid”.

W każdej wsi była tzw. samoobrona, której działalność polegała na tym, że członkowie samoobrony byli rolnikami, mieli pochowaną broń i w razie wejścia do tej miejscowości oddziału UPA dowódca samoobrony zwoływał zbiórkę i wszyscy członkowie brali broń i szli na akcję razem z oddziałami UPA, a po akcji wracali do swoich zajęć. Wieś ukraińska sprzyjała UPA dostarczając żywność, informacje, przechowywała rannych i chorych, była głównym oparciem dla jej działalności, szczególnie w okresie wiosenno-letnim. Powtarzały się napady na posterunki MO, żołnierzy WP, urzędy pocztowe i administracyjne. Mnożyły się zabójstwa ludności polskiej (a także ukraińskiej). Płonęły wsie. W Baligródzie zostało zamordowanych ponad 40 Polaków w kościele po mszy, w Cisnej w czasie kilku napadów UPA zginęło wielu żołnierzy i milicjantów. Bircza atakowana była przez UPA trzykrotnie, ale jednostka WP stacjonująca tu obroniła się.

Liczne akcje prowadzone przez wojsko, służbę bezpieczeństwa i milicję nie dawały żadnego rezultatu. Dopiero jak 28 marca 1947 r. zginął w Jabłonkach gen. Karol Świerczewski, na posiedzeniu 24 kwietnia 1947 r. Prezydium Rady Ministrów powzięło „Uchwałę o normalizacji stosunków w południowo-wschodniej Polsce i o całkowitej likwidacji działalności UPA na tym terenie”.

W tym celu powołano Grupę Operacyjną „Wisła”, w której skład weszły jednostki WP, UB i MO. W sumie ok. 20 tys. ludzi. Równocześnie ze zwalczaniem oddziałów UPA przystąpiono do wysiedlania ludności ukraińskiej na północno-zachodnie ziemie odzyskane. Wysiedlenie prowadził Urząd Repatriacyjny przy pomocy wojska.

Początkowe wyniki zwalczania UPA były bardzo mierne. Frontowy żołnierz nie bardzo sobie radził w walkach w leśnistym, górskim, nieznajnym terenie. Oddziały UPA unikały walki z większymi oddziałami wojska, rozpraszając się w terenie, zbierając w określonym wcześniej miejscu i atakując mniejsze oddziały wojska, rozbijając je. W miarę upływu czasu po wysiedleniu ludności ukraińskiej i pozbawieniu oddziałów zaopatrzenia i informacji, zwalczanie UPA prowadzone przez GO Wisła było coraz skuteczniejsze.

Akcja „Wisła” trwała do końca lipca 1947 r. Główne siły UPA działające na terenie Polski zostały zlikwidowane. Przesiedlenie ludności ukraińskiej z terenów objętych operacją „Wisła” było prowadzone dosyć humanitarnie. Podstawiano transport zabezpieczający zabranie wszystkich rzeczy, narzędzi rolniczych, zwierząt, pasz i całe rodziny zaważono na gospodarstwach poniemieckie.

W czasie II wojny światowej były różne przesiedlenia. Najpierw Niemcy wyrzucali Polaków z Wielkopolski, nie troszcząc się o ich los. Sowieci z terenu Wołynia i Podola przy wydanej pomocy najbliższych sąsiadów (a zaczęło się to już jesienią 1939 r.) wywieźli Polaków na Sybir. Najpierw aresztowano mężczyzn, a pierwszą wywózkę rodzin odbyła się 10 lutego 1940 r. przy 28-stopniowym mrozie.

Jako 19-letni chłopiec jesienią 1943 r. wyszedłem z domu do lasu z bronią, plecakiem i z dwoma młodszy braćmi 17- i 15-letnimi. Średni po miesiącu zginął w boju i nie zdołaliśmy go nawet zabrać z pola walki.

Po 50 latach pojechałem na Wołyń szukać grobu brata i jego kolegów. Dowiedziałem się, że na drugi dzień po boju zabici partyzanci leżeli rozebrani w rowie przy wojskowym cmentarzu z I wojny światowej, po którym jednak wtedy, w 1992 r., nie było już śladu.

Natomiast moi rodzice z młodszą siostrą wyszli z domu w 1944 r. z woreczkiem kaszy, garnuszkiem i węzełkiem osobistych rzeczy. Przed wojną mieliśmy za Bugiem spore gospodarstwo rolne w Uściługu i dom w mieście, w Kowlu. Po gospodarstwie nie ma śladu, a tam gdzie stał dom w Kowlu nie ma nawet tej ulicy. Wybudowano jakiś zakład przemysłowy.

Jak widać, nie tylko Ukraińcy zostali poszkodowani w czasie przesiedleń. Wiadomo, każde przesiedlenie jest bardzo bolesne dla ludzi mieszkających na jakimś terenie od wieków, ale dalszych bratobójczych walk, już po zakończeniu wojny, mieli dość i Polacy i Ukraińcy. Większość ludzi chciało żyć i pracować w spokoju.

Podczas walk UPA na terenie południowo-wschodniej Polski zginęło ok. 1000 żołnierzy WP oraz ponad 400 milicjantów, funkcjonariuszy ORMO i SB oraz wielu mieszkańców tych terenów.

Henryk Stępkowski

Dzieje rodzin szlacheckich herbu „Przestrzał” od XVI do XVIII w. * (XLV)

Z cudzym herbem

Prawdopodobnie niewielu ze współczesnych członków rodzin noszących nazwiska Ustrzyckich, Bereżeńskich, Terleckich czy Stebnickich potrafi udowodnić swoje związki ze Stefanem Wanczem z Wajna-gu czy jego synami Iwonią i Teodorykiem Unichowskimi. Zapewne niewielu też jest ludzi, którzy wiedzą, iż szukany na następcę króla Stanisława Augusta Poniatowskiego książę Stanisław Poniatowski, a także Piotr Leonidowicz Kapica - laureat nagrody Nobla w dziedzinie fizyki z 1978 r. i ks. Mateusz Franciszek Ustrzycki - biskup rzymskokatolicki z kanadyjskiego Hamilton „są liśćmi z tego drzewa”.

W rodzie Unichowskich tradycje wojskowe rzutowały na losy kolejnych generacji. We wszystkich gałęziach służba wojskowa była częścią biografii większości jego przedstawicieli.

Nieco inne były losy Jaczka, syna Kurasza Ustrzyckiego. Został on przeznaczony do stanu duchownego. Nie ma wątpliwości, że wpływ Ne te decyzje miało jego małżeństwo z Anną, córką Sienka Terleckiego - popa w Terle.

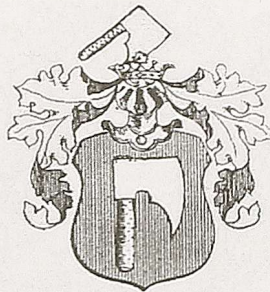
Kilka słów należy poświęcić rodzinie małżonki Jaczka. Ojciec protoplasta rodu tamtejszych duchownych Michał otrzymał w 1415 r. od króla Władysława Jagiełły przywilej na popostwo we wsi Terle przy cerkwi p.w. Narodzenia Matki Bożej. Nie ma wątpliwości, iż było to usankcjonowanie stanu istniejącego od lat. Już wówczas w Terle stał monaster, zaś obraz Matki Bożej był obiektem lokalnego kultu. Z rodu potomków Michała, noszących nazwisko Terlecki i pięciujących się herbem „Sas”, wyszło wielu wybitnych

duchownych, m.in. władcy przemyskim w latach 1528-49 był Laurenty Terlecki, bratanek proboszcza z Terla.

Teść Jaczka Sienko Terlecki przywilej królewski na popostwo i monaster otrzymał w 1507 r. Małżeństwo z dziedziczką bogatego popostwa i kuzynką władcy przemyskiego było dla Unichowskich wzmocnieniem pozycji rodziny.

Po śmierci teścia Jaczko został proboszczem w Terle i od miejsca zamieszkania przybrał nazwisko Terlecki, które nosili też jego potomkowie. Badania nad tą linią utrudnia fakt, że oprócz Terleckich h. „Przestrzał” w Terle, Rozsochach i Libuchowej mieszkali również Terleccy h. „Sas”. Byli to wyjątkowo liczni bliźni i dalsi krewnicy żony Jaczka. W tej masie Terleckich obu herbów niezwykle trudno ustalić, o którą gałąź rodziny chodzi.

Z osoba Jaczka Terleckiego związany jest interesujący dokument z 26 stycznia 1551 r., informujący, że został on nobilitowany w wyniku wsta-



Na pewien czas Jaczko Terlecki za zgodą Tarłów został przypisany do herbu „Topór”

wiennictwa rodziny Tarłów i przypisany do ich herbu „Topór”. Wiemy jednak, że następne generacje Terleckich używały herbu „Przestrzał” i pisały się z Unichowa. Zapis z 1551 r. świadczy, że Uniechowscy mieli już wówczas jakieś problemy z udowodnieniem szlachectwa i szukali różnych sposobów wyjścia z kłopotów. Przyjęcie Terleckich do herbu poważanej rodziny Tarłów świadczy, iż sam Jaczko, jak i cała rodzina mieli mocną pozycję w lokalnym środowisku szlacheckim. Po przeprowadzeniu wywodu szlachectwa przez Demiana Stebnickiego w 1569 r. Terleccy powrócili do rodowego herbu „Przestrzał”.

Maciej Augustyn

* Materiał ten został zamieszczony w roczniku historyczno-krajoznawczym „Bieszczad” nr 10 z 2003 r. (przedruk za zgodą autora)

Burmistrz Ustrzyk Dolnych
ogłasza przetarg nieograniczony
na dzierżawę części działki nr 2149 o powierzchni 0,04 ha,
stanowiącej własność gminy Ustrzyki D., położonej w Ustrzykach D. przy ul. Dwernickiego - z przeznaczeniem
do użytkowania rolniczego.

Nieruchomość ma założoną Księgę Wieczystą nr 20412 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego została ustalona na 32 zł w stosunku rocznym. Minimalna wysokość postąpienia w przetargu to 10 zł. Przetarg odbędzie się 5 lipca 2007 r. o godz. 11.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne jeśli wpłacą wadium po 100 zł w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. do 2 lipca 2007 r. lub na konto UM w Ustrzykach D. nr 93862100072001001233470003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D. Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 7 i 11 UM (tel. (013) 460-8013). Burmistrz Ustrzyk D. zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Burmistrz
mgr inż. Henryk Suluja

SPORT

Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Czwórboju Lekkoatletycznym

Dwa zwycięstwa „Dwójki”

Na stadionie w Ustrzykach D. 15 maja o tytuły mistrzów powiatu bieszczadzkiego rywalizowali najmłodszy lekkoatleci. W czwórbojowych zmaganiach dziewcząt zmagaly się reprezentacje czterech szkół, a chłopców - pięciu.



Fot. B. Buziewicz

Na wynik zespołu składał się urobiek indywidualny pięciu najlepszych zawodniczek lub zawodników w drużynie. Młodzi lekkoatleci biegali na 60 m, skakali w dal i rzucali piłeczką palantową. Czwarte konkurencje to bieg 600 m dziewcząt i na 1000 m chłopców.

Dziewczęta

Drużynowe zwycięstwo odniosły zawodniczki ZSP nr 2 – Narciarska Szkoła Sportowa Ustrzyki D. (Aleksandra Łukaszyk, Alicja Rauer, Sylwia Giefert, Magdalena Orlef, Emilia Długa i Katarzyna Kamińska), które zdobyły 1195 pkt. Zgromadzenie 1105 pkt. dało drugie miejsce dziewczętom z ZSP nr 1 Ustrzyki D. (Patrycja Śliwiak, Sandra Bołkowska, Paulina Twardus, Agata Ziemia, Angelika Kobzdej, Paulina Adamiak). Na trzecim stopniu podium z 897 pkt. na koncie stanęły czwórbojowiczki z Lutowskiego (Dominika Prucnal, Ewelina Bochnik, Katarzyna Bocheńska, Joanna Kucharzyk i Ilona Pachana). Czwarta lokata przypadła drużynie SP Wojtkowa (Karolina Sidor, Zuzanna Obrzut, Paulina Dzień, Angelika Kucharska i Magdalena Bieniasz).

Najwięcej punktów indywidualnie – 269 - zdobyła Magdalena Orlef. Drugie miejsce zajęła Dominika Prucnal – 260 pkt. Kolejne lokaty przypadły Aleksandrze Łukaszyk i Patrycji Śliwiak – po 249 pkt.

Najszybciej 60 m przebiegły Dominika Prucnal, Angelika Kobzdej i Patrycja

Śliwiak – po 8,9 s. Dominika Prucnal uzyskała również najlepszy wynik w skoku w dal – 4,35 m. Ona też była wyrażnie najszybsza w biegu na 600 m – 2 min. 2,18 s. Magda Orlef zaś zdecydowanie najdalej rzuciła piłeczką palantową – 45 m.

Chłopcy

Współzawodnictwo chłopców również zakończyło się zwycięstwem NSS (Kamil Kulik, Igor Majer, Jakub Bodurkiewicz, Paweł Dziwisz, Mateusz Nieśpiał i Adrian Kołodziej) z dorobkiem 1007 pkt. Zdobycy drugiego miejsca – uczniowie SP Lutowskiego (Norbert Staszal, Krystian Łobaza, Dawid Długosz, Kamil Czarnik, Albert Hajduk i Jakub Peldiak) uzyskali 770 pkt. Zdobycie 653 pkt. dało trzecią lokatę drużynie SP Wojtkowa (Michał Kaczmarek, Przemysław Krajewski, Damian Kozłowski, Marcin Kulik i Sylwester Palys). Na czwartym miejscu uplasowali się z 633 pkt. czwórbojowiczki z ustrzyckiej ZSP nr 1 (Eryk Florek, Iwo Sobusiak, Patryk Woźniak, Dawid Stanisławczyk, Łukasz Wójcik i Dawid Michalek). Piąte miejsce przypadło uczniom SP Hosiów (Dawid Armata, Jakub Zahaczewski, Antoni Wojnarowicz, Jakub Dudus i Krystian Armata), którzy zgromadzili 603 pkt.

Zdecydowanie najwięcej punktów indywidualnie – 251 – zdobył Kamil Kulik. Igor Majer z 218 pkt. na koncie był drugi. Barierę 200 pkt. przekroczył jeszcze Eryk Florek, który uzyskał 211 pkt.

Do Kamila Kulika należały najlepsze rezultaty aż w trzech konkurencjach: w biegu na 60 m – 8,5 s, skoku w dal – 4,82 m - i rzucie piłeczką palantową – 54 m. W biegu na 1000 m najszybciej był Eryk Florek – 3 min. 16,41 s.

T. S.

Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Trójboju Lekkoatletycznym

Znów „Dwójka” górą

Sześć drużyn chłopców i pięć dziewcząt ze szkół podstawowych z powiatu bieszczadzkiego współzawodniczyło 16 maja na ustrzyckim stadionie w trójboju lekkoatletycznym. Podobnie jak dzień wcześniej w czwórboju, tak i w trójboju zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców zwyciężyły reprezentacje ZSP nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D.



Fot. B. Buziewicz

Trójbojowcy to uczniowie kl. III-IV szkół podstawowych. W odróżnieniu od swoich starszych kolegów szkolnych rywalizują nie w czwórboju, lecz trójboju. Ich trójboj lekkoatletyczny składa się z biegu na 60 m, skoku w dal i rzutu piłeczką palantową.

Dziewczęta

Jako się rzekło, że zmagani dziewcząt zwycięsko wyszły uczennice ustrzyckiej NSS (Daria Madej, Paulina Grabas, Katarzyna Cetnar, Edyta Chudzik i Klaudia Burzyńska), które uzyskały 466 pkt. Zdobycie 422 pkt. zapewniło drugie miejsce ich koleżankom z ZSP nr 1 w Ustrzykach D. (Joanna Czaplińska, Oktawia Gibala, Eryka Słowińska, Aleksandra Szewczyk i Karolina Wójcik). Trzecią lokatę z 379 pkt. zajęły dziewczęta z SP Lutowskiego (Magdalena Cieślak, Adrian Zalewski, Ilona Golebiowska i Julita Jabłonowska). Drużyna SP Wojtkowa (Marzena Kulik, Ewelina Bednarek, Dominika Kijowska, Patrycja Bajda i Anna Dul) z 274 pkt. na koncie uplasowała się na czwartej pozycji.

Najbardziej wszechstronną zawodniczką okazała się Daria Bajda, która zdobyła 135 pkt. Drugi rezultat indywidualnie – 130 pkt. - uzyskała Aleksandra Szewczyk. Trzecie miejsce ze 126 pkt. zajęła Magdalena Cieślak.

Magda Cieślak przebiegła najszybciej 60 m – 9,3 s. Tego wyniku nie poprawił ani nie wyrównał nawet żaden z chłopców. Daria Madej uzyskała najlepszy wynik w skoku w dal – 3,72 m. Aleksandra Szewczyk zaś rzuciła najdalej piłeczką palantową – 29,5 m.

Chłopcy

Zgromadzenie 398 pkt. zapewniło wygraną chłopcom z NSS (Daniel Chmielewski, Konrad Cyzio, Szymon Obara, Przemysław Wiktorowski i Maciej Jajko). Drugie miejsce z 309 pkt. zajęli dość niespodziewanie reprezentanci SP Wojtkowa (Adrian Palys, Kornel Węgier, Mariusz Maczyszyn i Jakub Sikora). Na trzecim miejscu z 293 pkt. ukończyli współzawodnictwo uczniowie SP Lutowskiego (Patryk Łobaza, Piotr Sroka, Mateusz Szpiech, Rafał Szymbara i Kamil Mielcarek). O 16 pkt. mniej dało czwartą lokatę drużynie ZSP nr 1 Ustrzyki D. (Mateusz Górski, Kacper Kopacz, Hubert Cichowski, Jakub Kmiecik i Jakub Gibala). Piąte miejsce z 234 pkt. zajęli trójbojowiczki SP Hosiów (Marcin Domaradzki, Adam Tomków, Jakub Bakun, Kamil Dąbrowski i Dawid Armata).

Najwięcej punktów indywidualnie – 114 - zdobył Przemysław Wiktorowski. Drugie miejsce przypadło Rafałowi Szymbarczy – 107 pkt. O 4 pkt. setkę przekroczył jeszcze Konrad Cyzio.

Najlepszy wynik w biegu na 60 m – 9,6 s. – uzyskał Jakub Kmiecik. Skok w dal na odległość 3,87 m zapewnił zwycięstwo w tej konkurencji Przemysławowi Wiktorowskiemu. Kornel Węgier rzucił najdalej piłeczką palantową – 37 m.

t. s.

Lekkoatleci z gimnazjów

Gimnazjaliści 17 maja na stadionie w Ustrzykach D. walczyli o tytuły drużynowych mistrzów powiatu bieszczadzkiego w lekkiej atletyce. W zawodach wystartowały dwie drużyny dziewcząt i jedna chłopców.

Z rywalizacji dziewcząt zwycięsko wyszła drużyna Gimnazjum nr 2 Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D., która zdobyła 1207 pkt. Na 100 m pobiegły Marta Szukalska, Anna Madej i Joanna Materna, na 300 m – Anna Mazur, Kamila Kucińska i Urszula Nycz, na 600 m – Natalia Wacławska, Paula Socha i Angelika Golańska. W dal skakały Natalia Pomykała i Aneta Daszkiewicz. W pchnięciu kulą punktowały Natalia Dubiel i Edyta Peresłucha, a w rzucie oszczepem – Natalia Mordarska, Ewa Kamińska i Jagoda Bargiel. Marta Szukalska, Anna Madej, Mazur Anna i Natalia Pomykała stanowiły sztafetę 4 x 100 m.

Drugie miejsce zajęły lekkoatletki z Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach D., które uzyskały 924 pkt.

W zawodach chłopców wystartowała jedynie drużyna gimnazjalistów z NSS, która zdobyła 1213 pkt. Na ten rezultat złożyły się wyniki Sebastiana Dziwisza, Karola Palki i Kamila Lutego w biegu na 100 m, Piotra Fundanicza, Kamila Szymda i Henryka Domańskiego - na 300 m, Dawida Bajdy, Patryka Armacińskiego i Mateusza Białńskiego na 1000 m, Marcina Kosy i Michała Zegara w skoku w dal, Krystiana Materny, Kamila Fedorowicza i Mateusza Piecucha w pchnięciu kulą oraz sztafety 4 x 100 m (Sebastian Dziwisz, Karol Palka, Piotr Fundanicz, Kamil Szymd).

Obydwie drużyny lekkoatletyczne NSS uzyskały awans do zawodów wojewódzkich.

a. z.

44. Puchar GC „Nowiny” w Lekkiej Atletyce

Z jedenastką z „Halicza”

Na stadionie „Resovii” w Rzeszowie 13 maja lekkoatleci już po raz 44 walczyli o puchary gazety „Nowiny”. Wśród nich była też jedenastoosobowa ekipa z MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne.

Dla biegaczy to była duża frajda, bo na stadionie „Resovii” został położony nowy, bardzo szybki tartan – mówi trener ustrzyckich lekkoatletów Grzegorz Oleksyk.

Młodzicy współzawodniczyli w ramach Wojewódzkiej Ligi Młodzików. W biegu na 600 m trzecie miejsce zdobyła Iwona Stadnicka. Patryk Armaciński również był trzeci w biegu na 1000 m.

Eryk Florek zwyciężył w biegu dzieci starszych na 1000 m. Drugie miejsce wywalczył Igor Majer, a czwarte – Patryk Lachowski.

W pucharowym biegu na 1500 m kobiet open Natalia Wacławska była trzecia. Jej siostra Anita Wacławska była w tym biegu ósma, a Katarzyna Karpińska - dziesiąta.

Jarosław Stadnicki zajął drugie miejsce w biegu juniorów młodszych na 1500 m. Hubert Wiktorowski był w tym biegu trzeci, a Dawid Bajda – szósty.

t. s.

II Lekkoatletyczna Liga Juniorów

Poza konkursem

W Lublinie na stadionie „Startu” 19 maja odbyły się zawody w ramach II Lekkoatletycznej Ligi Juniorów. Poza konkursem wystartowało w nich siedmiu biegaczy z MKS „Halicz” Ustrzyki D.

- Chcąc brać udział w lidze, trzeba wystawić drużynę, która liczy co najmniej 24 zawodników, reprezentujących większość konkurencji lekkoatletycznych – wyjaśnia trener MKS „Halicz” Grzegorz Oleksyk. - Nasza sekcja specjalizuje się biegach i nie możemy wystawić pełnej drużyny. To jest forma współzawodnictwa, w której mogą brać udział duże kluby lekkoatletyczne.

W biegu juniorek na 800 m zwyciężyła Natalia Wacławska. Dziewięta w tym biegu była młodziczka Iwona Stadnicka. Anita Wacławska zakończyła bieg juniorek na 1500 m na czwartej pozycji.

Hubert Wiktorowski zajął drugie miejsce w biegu juniorów młodszych na 800 m. Tuż za nim bieg ukończył Jarosław Stadnicki.

W biegu na 1500 m juniorów młodszych Dawid Bajda uzyskał siódmy rezultat. Młodzik Patryk Armaciński był w tym biegu dziewiąty.

- W tej chwili już troje naszych zawodników osiągnęło minima na Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży – dodaje G. Oleksyk. - Natalia Wacławska ma je w biegach na 1500 m i 800 m, a Hubert Wiktorowski i Jarosław Stadnicki – na 1500 m.

t. s.

Na rowerze z PTTK

Jednodniową wycieczką na trasie z Ustrzyk Dolnych przez Bandrów-Stebnik-Krościenko zainaugurowało swoją działalność koło turystyki rowerowej przy Bieszczadzkim Oddziale PTTK w Ustrzykach Dolnych. W wycieczce wzięło udział jedenastoosobowa ekipa, założycieli koła.

- Już od dłuższego czasu nosiliśmy się z zamiarem stworzenia takiego koła. Warunki do uprawiania turystyki rowerowej w Bieszczadach są wprost marzone. Nasza oferta spędzania wolnego czasu jest uzupełnieniem dotychczasowych propozycji oddziału, które ograniczały się do wycieczek pieszych lub autokarowych – mówi Andrzej Stachyrak, jeden z inicjatorów powstania koła.

Jak podkreślają założyciele koła, oferta jest skierowana do amatorów turystyki rowerowej i grupa nie ma zacięcia sportowego. Głównym celem jest poznanie przyrody i ciekawych zakątków naszego regionu. W dalszych planach są również wyjazdy na tereny przygraniczne Ukrainy i Słowacji.

Wszyscy chętni, którzy chcieliby zapisać się do koła, są mile widziani. Oczywiście brak członkostwa w kole nie ogranicza możliwości uczestnictwa w wycieczkach.

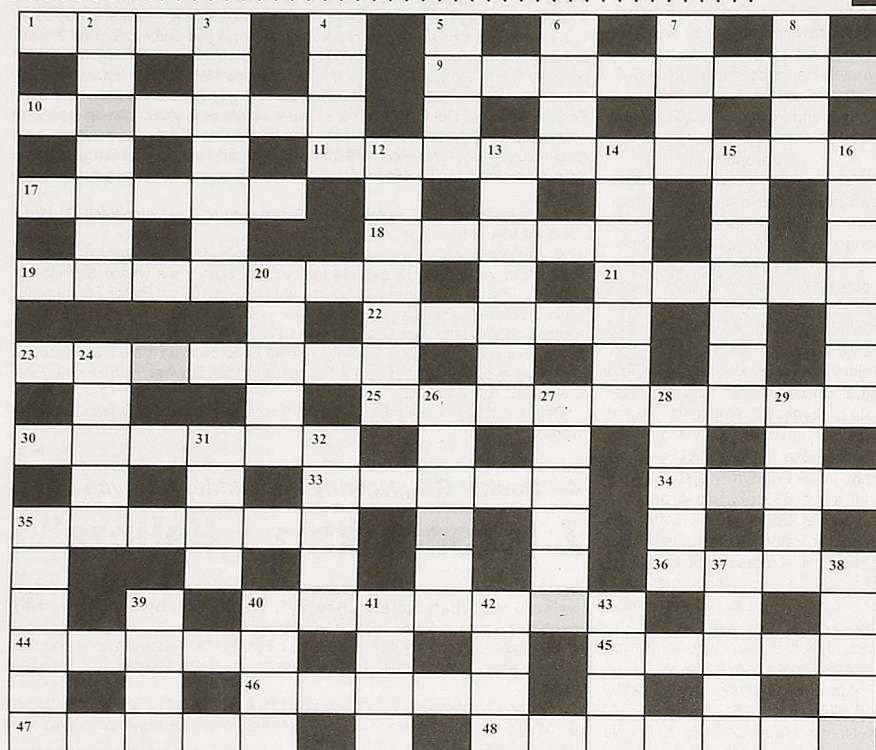
Osoby zainteresowane zapisami do koła lub udziałem w imprezach organizowanych przez koło, proszone są o kontakt z Lidią Błaszczuk – kierowniczką biura PTTK w Ustrzykach Dolnych tel. 461 – 14-15 lub z Tomaszem Osuchem tel. 0500 252 729

/ela/

ROZRYWKA

KRZYŻÓWKA nr 376

KUPON 376



Pozioomo:

1) ślad; 9) liści na zime; 10) gminna wieś w Bieszczadach; 11) oskarżyciel; 17) południowy owoc; 18) największa antylopa afrykańska; 19) dawna jednostka objętości cieczy i ciał sypkich; 21) omamy; 22) ćwiczenia na drążku; 23) wieś w gminie Lutowska; 25) anioł wyższego stopnia; 30) wesołość, uciecha; 33) psotnik, urwis; 34) morska lub angielska; 35) ślipy lub figi; 36) wyrośnięty Reksio; 40) jedna z wysp japońskich; 44) zdobi komnatę na Wawelu; 45) miasto w USA, stolica stanu Idaho; 46) tarcza Zeusa; 47) ekranowy uwodziciel; 48) handlarz uliczny.

Pionowo:

2) rozsądek; 3) kwit kasowy; 4) schodki na statek; 5) zbędne pięte u wozu; 6) zakazany temat; 7) jej święto 26 maja; 8) z dużym ekranem; 12) potok, struga; 13) koniec, krawędź, kres; 14) miasto z barokowym pałacem Leszczyńskich; 15) włoscy reżyserzy filmowi – bracia Paolo i Vittorio; 16) osoba o skrajnych poglądach; 20) mały Łukasiewicz; 24) taśma krawiecka; 26) partner Ludmiły; 27) wieś w gminie ustrzyckiej; 28) rejestracyjny lub butów; 29) góra nad Ustrzykami; 31) jacht Leonida Teligi; 32) rodzaj gwoźdź z szeroką, płaską główką; 35) wieś w gminie Baligród; 37) jeden z najbardziej znanych kabaretów; 38) krótki utwór sceniczny o żartobliwej treści; 39) statek Noego; 40) kłujący chwast; 41) Iwona lub Ilona; 42) najlepsza obrona; 43) palindromowy zespół muzyczny.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 376 jest „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 376 zostaną opublikowane w „GB” nr 12 (394). W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 375 otrzymuje Alicja Mach z Ustrzyk Dolnych. Nagroda do odebrania w redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się tego numeru czasopisma. Hasło krzyżówki nr 375 brzmiało: „Sulila”.

„Ewir”

BARAN (21.03. - 20.04)

Początek czerwca przyniesie Barankom pozytywne zmiany. Teraz o wiele więcej uwagi poświęć domowi i rodzinie. Jeśli masz trochę gruntu, zajmiesz się nim pieczołowicie i będziesz dosadzać, pielęgnować, spulchniać, podlewać... To nie będzie harówka, lecz niezwykle aktywny odpoczynek, który na dodatek sprawi Ci niemałą satysfakcję. Dzięki temu na działce zrobi się pięknie i kolorowo, a efekty Twoich starań ucieszą i Ciebie, i Twoich najbliższych.

Możliwe, że los, wspierany przez Neptuna, przyniesie Ci jeszcze przed nadjeściem wakacji awans albo propozycję zmiany pracy. Ta ostatnia możliwość zapowiada się interesująco, bo choć nie da Ci większych pieniędzy, będzie sprzyjać zaspokojeniu Twoich ambicji zawodowych.

BYK (21.04. - 20.05.)

Byczku, obecnie odłóż na bok swoje uprzedzenia i zastrzeżenia, a mocniej zaufaj szczęśliwej planecie, która dla Ciebie jest Mars. Ciesz się każdą chwilą życia i rób możliwie najlepiej to, co do Ciebie należy. Strzeż się przed przeszacowaniem swoich możliwości, bo skutki mogą być przykre. Racz mierz zamiary podług sił, a nie – jak zalecał A. Mickiewicz – siły na zamiary. Chodzi tu nie tylko o podejmowane zadania, ale i o sytuację finansową. Niedługo powinna Ci się nawinąć fucha, a za nią całkiem przyzwoity zysk.

Wraz z czerwcem do domu przyjdzie wyraźne ocieplenie. Ostatnio, mimo szczytu wiosny za oknami, jakos się między wami ochłodziło. Spróbuj więcej czasu poświęcić sprawom swoich najbliższych.

BŁIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)

W miejscu pracy Bliźnięt zanoszą się na istotne przesadowanie. Nie zawsze ich skutki okazać się dla Ciebie korzystne. Dlatego raczej nie pchaj się na wizję, siedź cichutko jak mysz pod miotłą i najsuenniejszym jak potrafisz, wywiązuj się ze swoich powinności. Nie spóźniaj się do pracy, bo kadry (czyż się to u Ciebie nazywa) mają teraz szczególnie zwracać uwagę na przestrzeganie dyscypliny pracy. Te obostrzenia niedługo przegąsną, ale nie obejdzie się bez ofiar. Pilnuj się, żeby czasem nie zostać jedną z nich.

Dbaj o to, żeby Twoje rozchody nie przekraczały przychodów, wakacje bowiem już za pasem i warto będzie mieć coś przyszczędzonego. Unikaj nieporozumień rodzinnych. Zanim coś palniesz, co później trudno będzie odkręcić, ugrzy się w język.

RAK (22.06. - 22.07.)

W pierwszej połowie czerwca musisz wygospodarować trochę czasu dla siebie. Inaczej nie wyjdiesz z psychicznego dołka, w którym od jakiegoś czasu siedzisz. Uwier, że nie ma sensu nieustannie rozpamiętywać przeszłości i wymyślać czarnych scenariuszy na przyszłość. Co się

HOROSKOP

stało, to – jak mówi przysłowie – się nie odstanie i nic na to nie poradzisz. Wyciągnij z tego naukę, by już nigdy nie wdępnąć w podobne guano.

Zadbaj teraz o siebie i przede wszystkim o powrót do zgody z sobą. Zasyj się w jakimś cichym kącie albo wybierz się na samotny spacer do lasu. Wiosenna przyroda może Ci pomóc w odnalezieniu wewnętrznej harmonii. Nie masz obecnie za dużo pieniędzy i nie widać też możliwości, aby się to szybko zmieniło. Ale – jak mawiał pan Wołodowski – nic to!

LEW (23.07. - 22.08.)

Najwyższy czas, Lewku, pomyśleć o przeprowadzeniu jeszcze przed wakacjami jakichś przeobrażeń w swoim życiu. Może to być zmiana adresu, a może pracy czy zawodu. Możesz zdecydować się na remont mieszkania albo rozpocząć, mimo że materiały takie drogie i brakuje fachowców, budowę domu. Zmiany mogą też dotyczyć spraw bardziej osobistych, lecz w tej sferze nie rób niczego pochopnie. Uważnie wsłuchaj się w głos serca i dokładnie zbilansuj uczucia.

W sprawach domowych nie wszystko idzie zgodnie z oczekiwaniami. Są nie tylko zwyczajne utarczki, ale zdarzają się poważne konflikty. Niektóre są z Twojej winy. Nie zawsze masz rację, nawet wtedy gdy Ci się wydaje, że masz. Dlatego czasem ustąp i przynajmniej do błędu. Korona z głowy Ci nie spadnie.

PANNA (23.08. - 22.09.)

Początek czerwca to dla Ciebie całkiem sympatyczny okres. Nie traktuj zbyt serio nieporozumień, do jakich dochodzi w pracy. Są one w gruncie rzeczy błahe i naprawdę nie warto ich rozbierać na czynniki pierwsze i się nimi emocjonować. Zatem zalecamy dystans, spokój i skupienie się na tym, co macie razem zrobić. Saturn nie powinien sprawić Ci zawodu. Wróży to powodzenie, uśmiechy losu i pozytywne nastawienie większości kręcących się na Twojej orbicie ludzi. Nie zabraknie też sposobności do popisania się inwencją i potwierdzenia kompetencji. A to zaś powinno być zauważone i docenione.

Czeka Cię kilka spotkań towarzyskich. Będzie miło. Nie spiesz się z miłosnymi wyznaniami, bo w tych sprawach pośpiech nie jest wskazany. Szczególnie podczas weekendów musisz uważać na siebie, niczym nie ryzykować i pilnować swego dobytku, by wbrew Twojej woli nie trafił do kogoś innego.

WAGA (23.09. - 22.10.)

Jeśli któraś z Wag poczuje, że brak jej dobrych

pomysłów, jeśli straci poczucie panowania nad sytuacją, to znaczy, że oddziaływanie Jowisza zdążyło już zrobić swoje. To nie jest dla Ciebie najlepszy czas na podejmowanie strategicznych decyzji finansowych i zawodowych, które wymagają bystrości, sprawności myślenia i szybkiego kalkulowania. Ale nie oznacza to, że masz opuścić ręce i czekać na wyroki losu. W każdej sytuacji należy szukać pomyślnych okoliczności i gdy się zdarzą, śmiało i odważnie ruszać ze swoimi pomysłami.

Wiele będzie do zrobienia na polu publicznym, społecznym. Warto też rozglądać się za ludźmi, którzy podzielają Twoje poglądy i razem spróbować coś zrobić dla wspólnego dobra. Jeśli naprawdę zechcesz, to będzie Cię stać na spektakularne gesty, słowa i czyny, które innych ludzi zachęcą do działania.

SKORPION (23.10. - 21.11.)

Przed Skorpionami na początku czerwca sporo trudnych zadań, ważnych spotkań i niełatwych wyzwań. Przez większość przebrniesz bez poważnych dylematów, bo już masz w nich rozeznanie i wiesz przynajmniej w zarysie, co należy robić. Jednak będą i takie, przy których wahania i rozterki Cię nie ominą. Na szczęście układ gwiazd Ci sprzyja i obdarzy Cię wzmocnieniem zdolności decyzyjnych. Powinno Ci też przybyć odwagi i konsekwencji, a to powinno dodatnio wpłynąć na efektywność Twojego działania.

Nie zaniedbuj odpoczynku i nie zapominać o rozrywkach. Pozwól sobie od czasu do czasu na odrobinę szaleństwa. Będą okazje do czegoś, co Cię będzie pociągało swoją odmiennością, lecz nim ulegniesz pokusie, pomyśl o możliwych skutkach negatywnych. Pamiętaj, że okazja czyni złodzieja i pilnuj portfela, a w podróży – bagażu.

STRZELEC (22.11. - 21.12.)

Układ planet na niebie jest dla Strzelców nie za bardzo korzystny. Nie rękuję Ci najlepiej ani Twoim planom, ani finansom. Możesz uniknąć kłopotów, jeśli wszelkie decyzje będziesz podejmować na chłodno, po głębokim zastanowieniu. Starannie wyważaj wszystkie za i przeciw. Jeśli nie da się wyeliminować ryzyka, zabezpiecz się, by konsekwencje niepomyślnego rozwoju sytuacji były jak najmniej dotkliwe. Przejrzyj dokładnie papier, bo może Ci coś umknęło – jakaś urzędowa sprawa, opłata, podatek, termin składania dokumentów itp. Teraz mogą się też decydować niektóre z problemów partnerskich czy małżeńskich. Nim cokolwiek postanowicie, skorzystajcie ze wsparcia spraw-

dzynych przyjaciół, którzy pomogą w wyborze dobrego rozwiązania i dodadzą otuchy. Znajdź więcej czasu na sen. Jego niedobór niekorzystnie odbija się na zdrowiu i wyglądzie.

KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01)

W najbliższych dniach Koziorożce zaobserwują niemały zamęt wokół siebie. Mogą Cię nawet ogarnąć wątpliwości co do tych spraw, które wydawały się jasne, klarowne i sensownie poukładane. Będziesz się bić z myślami, roztrząsać różne warianty i tworzyć rozmaite scenariusze. Nie możesz jednak tak łatwo dawać zbić się z pantofelku. Jeżeli już wejdziesz na jakąś ścieżkę, to nie daj się z niej zepchnąć.

Masz dobre relacje z otoczeniem. Nie rób albo nie powiedz czegoś, co by je zepsuło. Uważaj, bo mogą Ci się przydarzyć pomyłki w rachunkach albo możesz przepracować jakąś ważną sprawę. W domu będą poważniejszych problemów, ale niewielkie zatargi nie do uniknięcia. Dobrze byłoby zrobić sobie podstawowe badania. Oł, tak dla kontroli.

WODNIK (20.01. - 18.02.)

Końcówka wiosny nie będzie dla Wodników za dobra. Niewykluczone niepomyślne zbiegi okoliczności, zamieszanie w planach i konieczność ich weryfikacji. Mogą do tego dojść awarie sprzętów i urządzeń, różne niedoróbki. Toteż nie czas teraz na bujanie w obłokach i poddawanie się marzeniom. Życie będzie wymagać od Ciebie twardego stapania po ziemi. Pewne sprawy muszą być potraktowane tak, jak na to zasługują, bez cackania się. Takie podejście pozwoli Ci wyjść na prostą. W uczuciach stagnacja. Nie próbuj jej przełamywać, wdając się w jakieś flirty. Poszukiwanie mocniejszych wrażeń mogłoby Cię bardzo drogo kosztować. Będziesz narzekać na gorsze samopoczucie. Przetrzymaj to, bo niedługo zła passa minie. Więcej ruchu na świeżym powietrzu, a mniej śledzenia przed telewizorem!

RYBY (19.02. - 20.03.)

Wpływ Neptuna może negatywnie odbić się na Twoim samopoczuciu i zdrowiu. Omijaj zatem szerokiej łukiem te sytuacje, które niosą zagrożenia. Nie jest to też dla Ryb najlepszy czas na rozpoczynanie nowych przedsięwzięć. Może Ci się wydawać, że sobie z czymś znakomicie poradzisz, a tymczasem z wypełnieniem nieoczekiwanej strony pojawiają się trudnienia, które sparaliżują Twoje ruchy. W pracy musisz także zachować podwyższoną czujność, bo intrzygantów nie brakuje. Niektórzy współpracownicy czekają, kiedy się wreszcie potkniesz. Postaraj się, żebyś się nie doczekał!

Wkrótce pogmatwają się stosunki z bliską Twemu sercu osobą. Jeśli masz dzieci w wieku szkolnym, to dobrze byłoby im poświęcić teraz więcej czasu, bo koniec nauki tuż, tuż. Może dzięki Twojej pomocy uda im się jeszcze pocalować o lepszą cenzurkę.

ASTRALIA

SPORT

Dni Ustrzyk Dolnych 31 maja – 3 czerwca

31 maja (czwartek)

9.00 – VII Przegląd Artystyczny „Mali Artyści” (występy zespołów wokalnych i tanecznych dzieci przedszkolnych i szkolnych) - Ustrzycki Dom Kultury

1 czerwca (piątek)

16.00 – „Bajkowe zabawy rodzinne” (występy zespołów dziecięcych, konkursy rodzinne) – Rynek

2 czerwca (sobota)

17.00 – „Festyn w rynku” (prezentacja stoisk twórców bieszczadzkich, gospodarstw agroturystycznych, degustacja potraw regionalnych; występy zespołów: „Zamłynianki”, „Berdo”, „Grudze”, „Nemesis”, „Jupa”, „Revolution”, „Zdrajca”) – Rynek

3 czerwca (niedziela)

13.00 – „Festyn rekreacyjny na Dzień Dziecka” (występy artystyczne, pokazy policji i straży pożarnej, konkursy sportowo-rekreacyjne dla dzieci i młodzieży, słodczyce i napoje dla wszystkich) – Międzyszkolna Kryta Pływalnia „Delfin”

19.00 – Występ zespołu „Groovinscy” – Rynek

Burmistrz Ustrzyk Dolnych na podstawie art. 36a ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty (t. j. Dz. U. z 2004 r. nr 256 poz. 2572 z późn. zm.) ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Równi I. Wymagania wobec kandydatów Wykaz wymagań w ogłoszeniu obok.

II. Zawartość ofert

Zawartość ofert w ogłoszeniu obok.

III. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „KONKURS – Szkoła Podstawowa w Równi” w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia na adres: Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych ul. Kopernika 1, 38-700 Ustrzyki Dolne

IV. Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Burmistrza Ustrzyk Dolnych.

V. O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

VI. Ostateczny termin składania ofert upływa 15 czerwca 2007 r.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych na podstawie art. 36a ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty (t. j. Dz. U. z 2004 r. nr 256 poz. 2572 z późn. zm.) ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Przedszkola Nr 1 w Ustrzykach Dolnych

I. Wymagania wobec kandydatów Wykaz wymagań w ogłoszeniu obok.

II. Zawartość ofert

Zawartość ofert w ogłoszeniu obok.

III. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „KONKURS – Przedszkole nr 1 w Ustrzykach Dolnych” w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia na adres: Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych ul. Kopernika 1, 38-700 Ustrzyki Dolne

IV. Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Burmistrza Ustrzyk Dolnych.

V. O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

VI. Ostateczny termin składania ofert upływa 15 czerwca 2007 r.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych na podstawie art. 36a ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty (t. j. Dz. U. z 2004 r. nr 256 poz. 2572 z późn. zm.) ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych

I. Wymagania wobec kandydatów Wykaz wymagań w ogłoszeniu obok.

II. Zawartość ofert

Zawartość ofert w ogłoszeniu obok.

III. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „KONKURS – ZSP nr 1 w Ustrzykach Dolnych”, w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia na adres: Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych ul. Kopernika 1, 38-700 Ustrzyki Dolne

IV. Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Burmistrza Ustrzyk Dolnych.

V. O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

VI. Ostateczny termin składania ofert upływa 15 czerwca 2007 r.

Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst dz. U. Nr 261 poz. 2603 z 2004 z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 1 czerwca 2007 r. do 16 lipca 2007 r. wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Ustrzyki Dolne, przeznaczonych do sprzedaży:

1. W formie bezprzetargowej na rzecz najemcy:

- lokal mieszkalny w Ustrzykach D. przy ul. Pionierskiej 6/6,
- lokal mieszkalny w Ustrzykach D. przy ul. Korczaka 4/39,
- lokal mieszkalny w Ustrzykach D. przy ulicy Gombrowicza 39/17.

2. W formie przetargu ustnego nieograniczonego:

- działka nr 227/3 o pow. 0,2 ha w Dźwiniaczu Dolnym,
- działka nr 227/5 o pow. 0,2106 ha w Dźwiniaczu Dolnym,
- działka nr 228 o pow. 0,07 ha w Ropience.

3. W formie bezprzetargowej (na polepszenie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych):

- działka nr 128 o pow. 0,04 ha w Leszczowatym,
- działka nr 323/3 o pow. 0,03 ha w Dźwiniaczu Dolnym,
- działka nr 229/4 o pow. 0,0031 ha w Ustrzykach D.,
- działka nr 310/3 o pow. 0,0203 ha w Ustrzykach D.,
- działka nr 310/4 o pow. 0,0347 ha w Ustrzykach D.,
- działka nr 310/5 o pow. 0,0148 ha w Ustrzykach D.,
- działka nr 1163/1 i 1165/1 o łącznej pow. 0,0221 ha w Ustrzykach D.

Z up. burmistrza

mgr Jacek Przybyła

zast. burmistrza

OGŁOSZENIE

Wymagania wobec kandydatów na dyrektorów placówek oświatowych, biorących udział w konkursach ogłoszonych przez Burmistrza Ustrzyk D., oraz zawartość ich ofert

I. Wymagania wobec kandydatów

Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia wymagania określone w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowiska kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz. U. nr 89, poz. 826 z późn. zm.). Stanowisko dyrektora szkoły może być powierzone nauczycielowi mianowanemu lub dyplomowanemu, który:

- 1) ukończył studia wyższe magisterskie i posiada przygotowanie pedagogiczne oraz kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w danym przedszkolu, szkole lub placówce;
- 2) ukończył studia wyższe lub studia podyplomowe z zakresu zarządzania albo kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą, prowadzony zgodnie z przepisami w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli;
- 3) posiada co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego;
- 4) w okresie pięciu lat bezpośrednio przed powierzeniem stanowiska dyrektora uzyskał co najmniej dobrą ocenę pracy w przedszkolu, szkole lub placówce, a w przypadku nauczyciela akademickiego - pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej, albo w okresie roku bezpośrednio przed przystąpieniem do konkursu na stanowisko dyrektora uzyskał pozytywną ocenę dorobku zawodowego;
- 5) posiada zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;
- 6) nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2003 r. nr 118, poz. 1112 i nr 137, poz. 1304), oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne;
- 7) nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne;
- 8) nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2003 r. nr 15, poz. 148, z późn. zm.).

II. Zawartość ofert

Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

- 1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania jednostki;
- 2) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informację o stażu pracy pedagogicznej – w przypadku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej – w przypadku nauczyciela akademickiego;
- 3) akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia – w przypadku osoby będącej nauczycielem;
- 4) dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokument potwierdzający posiadanie wymaganego stażu pracy, wykształcenia i przygotowania zawodowego – w przypadku osoby nie będącej nauczycielem;
- 5) dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo zaświadczenie o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą;
- 6) oceną pracy, o której mowa w pkt 1 i pkt 4 niniejszego ogłoszenia;
- 7) zaświadczenie lekarskie, o którym mowa w pkt 1 i pkt 5 niniejszego ogłoszenia;
- 8) oświadczenia, o których mowa w pkt 1 i pkt 6, 7, 8 niniejszego ogłoszenia;
- 9) oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 i nr 153, poz. 1271) w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.

OGŁOSZENIA DROBNE

Przyjmę pracowników (mężczyzn i kobiety) do zakładu drzewnego, Smolnik 6 k. Lutowski. Tel. 606 253 004 lub 013 461 0132.

Filmowanie, przegrywanie, montaż na cyfrowym sprzęcie – cyfrowa kamera video i zdjęcia. Własna obróbka komputerowa, system PAL, NTSC. Możliwość przewożenia osób na uroczystości. Wiadomość: tel. 0134612585, kom. 0604881208.

Przewóz osób autobusami: 1) MAN (52+1); 2) Mercedes Benz (28+1) panoramiczne szyby, wygodne siedzenia; 3) Mercedes Benz (13+1) możliwość przewożenia z przewodnikiem po Bieszczadach, wyjazdy na wesele i inne uroczystości. Licencja zagraniczna. Wystawiam rachunki. Tel. 0134612585, kom. 0604881208.

Podwójny dom z czynną agroturystyką (działka 92 ary przy wejście do Ustrzyk Dolnych), nadający się na każdą działalność - pilnie sprzedam lub wydzierżawię. Cena do negocjacji, tel. 013 461 4560.

Odkupię małą elektryczną wirówkę do mleka, tel. 502 853 000.

Wynajmę mieszkanie, 80 m2, parter, ul. Gombrowicza, Ustrzyki Dolne. Tel. 0514 454 987.

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam działkę 30-arówą, rolnobudowlaną, ładnie położoną w Ustrzykach Dolnych przy ul. Przemysłowej, media blisko. Cena: 2.500/ary. Wiadomość: tel. 0501 231 783.

Kupię działkę w Lutowskach; tytuł budowlana lub rolna do przekształcenia pod budowę drewnianego domu jednorodzinnego ewentualnie już z domem, ciche miejsce w oddaleniu od głównej drogi przelotowej – minimum 10-50 arów budowlanej lub max. 2-3 ha rolnej; możliwość rozliczania dopłat. Kontakt: tel. 604 484 032.

Zamienię ciągnik 100% sprawny T-25A na ciągnik C-355 - C-360. Tel. 607 578 391.

Sprzedam dom o pow. 50 m2 + budynek gospodarczy na działce o pow. ok. 4,3 ara w centrum Ustrzyk Dolnych. Tel. 013 461 2886 lub 013 461 2605.

Sprzedam dom drewniany, mieszkalny o powierzchni 100 m2 z budynkiem gospodarczym na działce 16 arów z możliwością powiększenia + działki budowlane w Olszanczy, powiat Lesko. Tel. 013 461 1822.

Sprzedam pawilon handlowy, wolno-

OGŁOSZENIA DROBNE

stojący, z wyposażeniem (100 m2), na osiedlu PCK w Ustrzykach Dolnych. Tel. kom. 604 528 779.

Mieszkanie do 35 m2 Lesko – Ustrzyki Dolne – Ustrzyki Górne kupię. Kontakt: tel. 013 461 41 37.

Dom (może być do remontu) w okolicach od Lesko do Ustrzyk Górnych kupię. Kontakt: tel. 013 461 41 37.

Sprzedam: żaglówkę „Inka” - stan dobry, przyczepę na żaglówkę, silnik elektryczny „Minn Kota” nowy, dwa akumulatory żelowe. Cena do uzgodnienia. Tel. 0501561943.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50 m2 po generalnym remoncie w centrum Ustrzyk Dolnych. Tel. 603 602 299.

Pomogę kupić, sprzedać, wynająć działkę, dom, mieszkanie w Bieszczadach.
Tel. 696 897 133.

Bogata oferta działek, domów, pensjonatów, obiektów w Bieszczadach.
NIERUCHOMOŚCI „KWAŚNIAK”
www.kwasniak.net 501393733.
SZUKAMY DLA KLIENTÓW
NIERUCHOMOŚCI DO KUPNA.
ZAPRASZAMY!

MŁODSZYM BRAĆ Z WAS WZÓR

Sala konferencyjna Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych gościła 25 maja pary małżeńskie z ustrzyckiej gminy, obchodzące w tym roku złote gody. Jubilatki otrzymali kwiaty i listy gratulacyjne od miejskich władz samorządowych oraz odznaczenia za długoletnie pożycie małżeńskie, przyznane przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.



- Spotykamy się w maju, bo to miesiąc miłości. Pary, które przeżyły wspólnie pół wieku, to wzory miłości, wierności i wzajemnego szacunku – mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułaj. – Tradycyjnie już spotkanie złotych jubilatów otwiera nasze Gminne Dni Rodziny i co roku jest najważniejszym punktem w ich programie.

W tym roku złote gody obchodzi dwadzieścia siedem małżeństw: Danuta i Zdzisław Bielawscy, Irena i Jan Borsukowie, Stefania i Antoni Drahuszowie, Krystyna i Władysław

Dudowie, Zofia i Edward Dziwiszowie, Krystyna i Bolesław Flakowie, Jadwiga i Teodor Gałkowie, Zofia i Wawrzyniec Gilowie, Wilhelmina i Stanisław Jabłoński, Maria i Michał Jakimowie, Weronika i Stanisław Jaworkowie, Antonina i Józef Kalinowscy, Stefania i Zdzisław Krukowie, Irena i Zygmunt Kwolkowie, Krzysztofa i Stanisław Owsiani, Emilia i Stanisław Paluszynscy, Janina i Franciszek Paszkowscy, Zofia i Zbigniew Piotrowiczowie, Józefa i Antoni Przybyłowie, Eustachia i Wilhelm Rudiakowie, Henryka

i Józef Rybscy, Stanisława i Tadeusz Siniewiczowie, Janina i Adam Tchórzowie, Krystyna i Bolesław Twardusowie, Czesława i Karol Wytrwałowie, Józefa i Waldemar Zajacowie oraz Stefania i Sebastian Zajacowie.

Dla jubilatów zagrał i zaśpiewał, działający przy Ustrzyckim Domu Kultury, kwartet polsko-ukraiński „Berdo”. Również wstawki wokalne, a także tańce i poezja znalazły się w programie okolicznościowym przygotowanym przez uczniów Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. pod kierunkiem Małgorzaty Gergasz, Urszuli Andruch i Janiny Malickiej. Scenografię opracowała Maria Nicko.

W spotkaniu – oprócz burmistrza Henryka Sułaj, przewodniczącego Rady Miejskiej Juliana Czarneckiego i przewodniczącego Komisji Rodziny i Spraw Mieszkaniowych Zdzisława Rudzińskiego – uczestniczyli także radni: Bogdan Ferenc – wiceprzewodniczący RM, Leokadia Bis, Zdzisław Kuźniar, Jan Kruk, Marek Dziwisz i Ryszard Długi.

Podczas wspólnego poczęstunku wszystkich uczestników spotkania fachowo obsługiwali uczniowie Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach D.

T. S.

Kapsuła w „Delfinie”

Międzyszkolna Kryta Pływalnia Delfin „Delfin” w Ustrzykach D. wzbogaciła się o kapsułę kosmetyczną spa „Neoqi Elegance”. Jest to wiadomość ważna przede wszystkim dla dbających o zdrowie, dobre samopoczucie i urodę pań. A może i panów.



- To jest rewelacja! – mówi jedna kobiet po wyjściu z kapsuły. – Czuję się świetnie. Niedługo znowu przyjdę.

Korzystanie z kapsuły jest zalecane dla kobiet i mężczyzn bez względu na wiek i stan zdrowia. Można sobie w niej zaaplikować różne zabiegi terapeutyczne, regenerujące i upiększające. Do dyspozycji są m.in. hydromasaż wodny i bąbelkowy, masaż powietrzem, sauna parowa, sauna na podczerwień, koloroterapia, aromaterapia i muzykoterapia.

- Cena katalogowa tego urządzenia to 23 tys. zł. Zapłaciliśmy w promocji 21 tys. zł. Za pośrednictwem starostwa otrzymaliśmy z PFRON dofinansowanie w wysokości 12,3 tys. zł – informuje szef „Delfina” Kazimierz Matwiej.

W zależności od wybranej „kompozycji” zabiegów opłata za seans w kapsule wynosi od 10 zł do 30 zł.

Niedawno „Delfinowi” przybyło też nowoczesne solarium pionowe „Becker V 200 Impression”. Umożliwia ono szybkie i skuteczne opalanie się. Dodatkowo urządzenie zapewnia ożywianie ciała podczas sesji opalającej delikatną mgiełką wodną. Od początku nowe solarium cieszy się dużym powodzeniem. Dlatego chcąc zeń skorzystać, lepiej wcześniej telefonicznie ustalić termin sesji.

- Z naszych urządzeń bardzo chętnie korzystają ludzie, którzy przyjeżdżają z zewnątrz – dodaje K. Matwiej. – Oni dobrze wiedzą, że u nas opłaty za korzystanie z nich są nawet kilka razy niższe niż w dużych miastach.

h. t.

ROLETY {WOLNOWISZĄCE
W ZABUDOWIE

ŻALUZJE {PIONOWE
POZIOME

SIATKI PRZECIW KOMAROM

SPRZEDAŻ {CZĘŚCI
NAPRAWY

Telefon
013 464 19 12
0 600 29 72 10

PRODUCENT

KARO

Sanok
ul. Jagiellońska 48

BUVAL FILM FOTO
Andrzej Bujański
ul. Dworcowa 6/77
tel. 013 471 14 70
kom. 693 572 100

Produkcja i sprzedaż filmów o Bieszczadach

**DYREKCJA
ZESPOŁU SZKÓŁ LICEALNYCH
im. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
W USTRZYKACH DOLNYCH
OGŁASZA NABÓR
do**

**• UZUPEŁNIAJĄCEGO LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO ZAOCZNEGO DLA DOROSŁYCH
o dwuletnim okresie nauczania na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej**

**• LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO ZAOCZNEGO DLA DOROSŁYCH
o trzyletnim okresie nauczania na podbudowie szkoły gimnazjalnej**

Dokumenty (podanie, świadectwo ukończenia szkoły zawodowej, gimnazjalnej, 2 zdjęcia)
prosimy składać w sekretariacie szkoły w terminie do 24 sierpnia 2007 r.

ZESPÓŁ SZKÓŁ LICEALNYCH im. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO w Ustrzykach D.
ul. Mikołaja Kopernika 4
tel. (0-13) sekretariat 4611306

Grzyby już są!

Dziś - 25 maja – wybrałam się na spacer do lasu w pobliżu Stefkowej. Ku mojej ucieście i wielkiemu zdziwieniu po tak wielu suchych dniach i o tak wczesnej – jak na grzyby - porze roku udało mi się ich znaleźć spory koszyk.

Tak więc zapraszam w Bieszczady prawdziwych grzybiarzy. Grzyby już są!

Angelina Duma

FIRMA PRODUKCYJNO HANDLOWO USŁUGOWA
Posada Górna ul. Nadbrzeżna 110
38-481 Rymanów Zdrój

tel. (013) 43-56-652, (013) 43-56-120
kom. 0605-674-888, 0601-224-380

Rajchel

BRAMY GARAŻOWE
- SEGMENTOWE
- UCHYLNE
BRAMY WJAZDOWE
BRAMY PRZEMYSŁOWE
KOTŁY C.O.
OGRODZENIA
BALUSTRADY PAWILONY HANDLOWE
GARAŻE BLASZAKI

ceny konkurencyjne!

promocja na bramy z automatyką do końca maja